



KORSO
KOLBUSZOWSKIE

polub nas na



Nr 35
(872)

28 sierpnia
2024

Cena
5,99 zł



Niedźwiedź grasuje w powiecie

Ogromne ślady pazurów na drzewie i pozostawiona sierść. Nadleśnictwo nie ma wątpliwości, że pozostawił je niedźwiedź, który pojawił się na terenie powiatu kolbuszowskiego. Władze wystosowały apel do mieszkańców o ostrożność, szczególnie teraz, gdy do lasów coraz częściej wybierają się grzybiarze.

Str. 3



Fot. Archiwum Koro Kolbuszowskie

Str. 4

Postrzelony z własnej broni

W Cmolasie doszło do poważnego wypadku, w którym mężczyzna ranił się z własnej broni. W ciężkim stanie został przetransportowany śmigłowcem do szpitala.

Poznaj nowych sołtysów

Gmina Kolbuszowa ma sześcioro nowych sołtysów. Czterech spośród nich to druhowie OSP. Gdzie nastąpiła zmiana? Jak głosowano?

Str. 7

Msze święte odwołane

W związku ze zmianami, które nastąpiły w wielu parafiach, księża zdecydowali się także odwołać niektóre msze święte. Powód? Zbyt mała liczba kapłanów.

Str. 8

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA

Nowe mieszkania w Rzeszowie
JUŻ W SPRZEDAŻY

28 m²
34 m²
45 m²
56 m²

DevelopRes
NOVA
GRANICZNA
ETAP II

17 250 26 37 www.developres.pl

- tylu nowych softysów wybrali mieszkańcy gminy Kolbuszowa.

Więcej na str. 7

Elżbieta Wróbel

- Mam wysokie wymagania w stosunku do pracowników. Nie pobrałam im, ale też i nie pobrałam sobie - mówi w rozmowie z Korso wójt gminy Niwiska.

Więcej na str. 12-13

Święto Kapusty w obiektywie



Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Serafin
redaktor naczelna
jserafin@korso.pl, tel. 510 103 940

Bartosz Posłuszny
z-ca redaktora naczelnego
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolasy, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Grzegorz Lipiec
dziennikarz sportowy - współpraca
grzegorz.lipiec@korso.pl, tel. 604 140 644

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korso.pl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, msrafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

NASZE MARKI

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT



Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



Komentarz tygodnia

Żegnajcie wakacje!

Zbliżający się koniec wakacji zwykle budzi mieszane uczucia - po jednej stronie radość z powodu nadchodzących wyzwań i nowych możliwości, a po drugiej lekka nostalgia za dniem wypoczynku i beztroską atmosferą letnich miesięcy. Dla wielu z nas to również czas refleksji nad tym, co udało się osiągnąć podczas urlopu oraz jakie cele chcemy postawić sobie na przyszłość.

Odpooczynek jest nieodzowną częścią naszego życia - pozwala na regenerację sił fizycznych i psychicznych, na naładowanie baterii przed nowymi wyzwaniami. Dłate-

go ważne jest, aby każdy mógł wykorzystać ten czas jak najlepiej, odpocząć, zrelaksować się i spędzić czas z bliskimi. Teraz, gdy zbliża się moment powrotu do szkoły i pracy, mam nadzieję, że każdy z nas czuje się wypoczęty i gotowy na nowe wyzwania.

Wracając do codziennych obowiązków, warto pamiętać o znaczeniu znalezienia równowagi między pracą a życiem osobistym. Szkoła i praca to nie tylko miejsca, gdzie wykonujemy nasze obowiązki, ale także okazja do rozwoju osobistego i zawodowego, do poznawania nowych

rzeczy i zawierania nowych znajomości.

W końcu, niezależnie od tego, czy spędziliśmy wakacje aktywnie, czy raczej relaksując się, każdy z nas może czerpać z nich wartościowe doświadczenia i wspomnienia. Nowy rok szkolny czy nowe projekty zawodowe to doskonała okazja, aby wykorzystać zdobytą podczas wakacji energię i zapał. Mam nadzieję, że wszyscy wracamy pełni entuzjazmu i gotowi na nowe wyzwania, gotowi do podejmowania zadań i realizacji nowych celów.

Bartosz Posłuszny



...i nie tylko

Sobota (31 sierpnia)

■ **godz. 14** - piknik rodzinny na stadionie w Zarębkach (gmina Kolbuszowa). W programie m.in. zabawy z animatorem, malowanie twarzy, konkursy z nagrodami, pokaz sprzętu służb mundurowych, kurs samoobrony, konkurs o puchar sołtysa (dla dorosłych) oraz poczęstunek KGW z Zarębek.

■ **godz. 15** - Senioralia na bulwarach nad Nilem w Kolbuszowej. W programie m.in.: barwny korowód, występy artystyczne seniorów, pokaz mody, stoiska biesiadne, prezentacje twórczości, przejażdżki riksą rowerową, wystawa rowerów retro Marcina Kamińskiego oraz występ zespołu Romana Dublańskiego & Krokodyle.

■ **godz. 18** - zabawa taneczna „Pożegnanie lata” w Trzęsówce (gmina Cmolasy). Miejsce: „grzybek” przy remizie.

Niedziela (1 września)

■ **godz. 13** - marszobiegu na orientację w ramach IX edycji Zielonego Punktu Kontrolnego „Białkówka”. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników aktyw-

nego wypoczynku do sprawdzenia się w rywalizacji sportowej na łonie natury. Start i meta Zielonego Punktu Kontrolnego zlokalizowane będą na parkingu przy ścieżce dydaktycznej Białkówka w miejscowości Nowa Wieś. Zapisy w dniu zawodów przed ich rozpoczęciem. Wstęp bezpłatny.

■ **godz. 14** - Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP z gminy Dzikowiec. Miejsce: stadion sportowy w Wilczej Woli.

■ **godz. 15** - Święto Kapusty w Mechowcu (gmina Dzikowiec). Miejsce: plac OSP. W programie m.in.: prezentacje artystyczne KGW, koncert Kapeli Ludowej „Dziakowanie” oraz Kapeli Ludowej „Łęgowanie”. Konkursy, stoiska KGW, zabawa taneczna.

Szukała prokuratura

Policjanci zatrzymali w Hucie Komorowskiej poszukiwanego za popełnienie przestępstwa mężczyznę, który zmieniał miejsca pobytu, uniemożliwiając przeprowadzenie postępowania.

Podczas rutynowego patrolu w czwartek (22 sierpnia) około godz. 20 funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który swoim wyglądem przypominał osobę poszukiwaną. Mundurowi postanowili sprawdzić jego tożsamość.

Po sprawdzeniu policyjnej bazy danych okazało się, że ich podejrzenia były słuszne. 34-latek był poszukiwany do ustale-

nia miejsca pobytu. Oznacza to, że unikał kontaktu z organami ścigania, zmieniając miejsce zamieszkania i ignorując próby doręczenia korespondencji urzędowej.

- Mężczyzna był poszukiwany przez prokuraturę w Rzeszowie celem zapewnienia prawidłowego toku postępowania w sprawie o przestępstwo - tłumaczy mł. asp. Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej.

Mężczyzna został zobowiązany do złożenia oświadczenia, w którym wskazał swoje aktualne miejsce pobytu, co umożliwi dalsze prowadzenie sprawy. Po dokonaniu wszystkich formalności został zwolniony. **kz**

Stracił uprawnienia

66-letni motocyklista stracił panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię w Ostrowach Tuszowskich. Policjanci wyczuli od niego alkohol.

W czwartek (22 sierpnia), tuż przed godziną 16, policjanci z Kolbuszowej podczas patrolu w na środku jezdni zauważyli siedzącego motocyklistę. Mundurowi podeszli, aby udzielić mu pomocy. Wówczas od 66-latka wyraźnie wyczuli woń alkoholu.

Wynik badania alkomatem nie pozostawiał wątpliwości - miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. W rozmowie

z funkcjonariuszami mężczyzna przyznał, że chwilę wcześniej stracił równowagę i panowanie nad jednośladem, co doprowadziło do upadku.

Policjanci odebrali mu prawo jazdy. 66-latek został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu, gdzie spędził całą noc. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty związane z prowadzeniem pojazdu po pijanemu.

Jak informuje mł. asp. Adrian Kocój, mężczyzna przyznał się do winy, a jego sprawa zostanie teraz skierowana do sądu, który zadecyduje o dalszym losie.

kz

R

Niedźwiedź grasuje w powiecie

Gmina Niwiska poinformowała, że na terenie Siedlanki potwierdzono obecność niedźwiedzia. Zwierzę pozostawiło ślady pazurów i sierść na drzewie, co nie budzi żadnych wątpliwości w nadleśnictwie.

Jak udało nam się ustalić, sprawę zgłosił do Nadleśnictwa Kolbuszowa mieszkaniec Siedlanki. Leśnicy w dalszej kolejności poinformowali gminę Niwiska, a samorząd Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Zostawił swoją wizytówkę

Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska, w rozmowie z nami przekazała, że według nadleśniczego Bartłomieja Pereta ślady znalezione w lesie są dziełem niedźwiedzia. Kolbuszowskie nadleśnictwo nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

- Szanowni Mieszkańcy, w związku ze zgłoszeniami o możliwym przebywaniu niedźwiedzia na obszarze gminy Niwiska apelujemy o zachowanie ostrożności, zabezpieczenie śmietników i kompostowników mogących przywabiać te zwierzęta - in-



Taki widok zastał mieszkaniec w Siedlance. Jak się okazuje, to sprawka niedźwiedzia.

formuje Urząd Gminy w Niwiskach i dodaje:

- Prosimy o zgłaszanie każdego incydentu z udziałem niedźwiedzia na naszym terenie bezpośrednio do Urzędu Gminy Niwiska lub telefonicznie do wójta gminy pod numerem tel. 603 944 166.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że RDOŚ podejrzewa, iż niedźwiedź opuścił już teren powiatu kolbuszowskiego i może znajdować się nawet 50 km od miejsca, gdzie znaleziono jego ślady. Mimo to zaleca się zachowanie ostrożności i reagowanie na wszelkie niepokojące sygnały.

Z wizytą niedaleko Mielca?

Nie tak dawno, bo w czerwcu tego roku, pojawiły się w sieci informacje o obecności niedźwiedzia w okolicach Babichy i Borków Nizińskich. Prawdopodobnie znajdował się

on w bliskiej odległości od obwodnicy Mielca.

Poprzednio niedźwiedzia z młodym była widziana w okolicy rzeki Babulówki, w miejscowości Pluty. Informacja ta była potwierdzona przez Zespół Zarządzania Kryzysowego gminy Tuszów

Spotkanie z niedźwiedziem może być niebezpieczne, dlatego kluczowe jest odpowiednie zachowanie.

- Zachowaj spokój i nie panikuj.
- Nie zbliżaj się do niedźwiedzia, powoli się wycofaj.
- Unikaj nagłych ruchów i nie uciekaj.
- Zwiększ swoją widoczność, podnieś ręce, złóż się z grupą (jeśli jest możliwość).
- Mów spokojnie, aby pokazać, że jesteś człowiekiem.
- Powoli się wycofuj, utrzymując kontakt wzrokowy.
- Nie wspinaj się na drzewa.
- W ostateczności - przygotuj się do obrony. Możesz użyć gazu pieprzowego, jeśli posiadasz.

Narodowy. Zwierzęta te były widziane przez myśliwego koła łowieckiego Ponowa.

Wcześniej na ślady niedźwiedzia natrafiono w Leśnictwie Przeclaw. Ślady prowadziły do zbiornika wodnego, oddalonego kilkaset metrów od zabudowań.

Nie mamy pewności, czy w tych trzech miejscach był jeden wędrujący niedźwiedź, czy różne osobniki.

Pracownicy Nadleśnictwa Mielec ostatecznie nie potwierdzili informacji, które krążyły w internecie. Nie odnotowano dotąd obecności niedźwiedzia w gminie Tuszów Narodowy. Nie widziano śladów ani tropów wskazujących na to, aby on się tam znajdował.

Kamil Ząbczyk

Radny: Pazerność nie zna granic

Na ostatniej sesji (21 sierpnia) radni z gminy Dzikowiec podnieśli sobie diety. Głosy w tej kwestii były mocno podzielone. Ile wynoszą i jak nowe stawki komentują samorządowcy i wójt?

Ostatnie posiedzenie Rady Gminy Dzikowiec upłynęło pod znakiem uchwalenia nowych stawek diet dla samorządowców. Temat wzbudził sporo kontrowersji wśród nich samych. Obóz radnych podzielił się niemal na pół - jedni byli za, drudzy przeciw. Sprawdzamy, kto chciał zarabiać więcej.

400 zł więcej dla przewodniczącego

Radni najpierw ustalili, ile będzie wynosić dieta przewodniczącego rady. Za podwyżką głosowało siedmiu samorządowców (Anna Jakubowska, Marta Kaczorowska, Edward Klecha, Antoni Konefał, Eugeniusz Panek, Antoni Puzio i Jan Tęcza), jeden był przeciwny (Andrzej Rzucidło), natomiast sześciu wstrzymało się od głosu (Andrzej Kopeć, Bogdan Paluch, Edward

Plaża, Urszula Rzeszut-Baran, Krzysztof Serafin, Jerzy Sito). Nieobecny był Dominik Furtek. Uchwała przeszła zwykłą większością głosów.

Dieta przewodniczącemu wypłacana jest raz w miesiącu, do piątego dnia następnego miesiąca, na konto bankowe wskazane przez przewodniczącego. Wypłata opiera się na liście obecności z sesji rady.

Jeśli prze-

niczący nie przyjdzie na sesję, jego dieta za dany miesiąc zostanie pomniejszona o 20 proc. za każdą nieobecność. Obniżka ta dotyczy również sytuacji, gdy w danym miesiącu nie odbędzie się żadna sesja. Warto dodać, że jeśli nieobecność przewodniczącego na sesji wynika z wykonywania innych obowiązków związanych z jego funkcją, obniżka diety nie będzie stosowana.

Jeżeli przewodniczący nie pełni swojej funkcji przez cały miesiąc, na przykład z powodu

choroby, otrzyma dietę proporcjonalną do czasu, przez który sprawował funkcję.

Uchwała „przeszła” dwoma głosami

Następnie radni ustalili nowe zasady oraz wysokość swoich diet za udział w pracach rady i jej komisjach. Za głosowało ośmiu radnych (Anna Jakubowska, Marta Kaczorowska, Edward Klecha, Antoni Konefał, Eugeniusz Panek, Antoni Puzio, Urszula Rzeszut-Baran i Jan Tęcza), a przeciw było sześciu (Andrzej Kopeć, Bogdan Paluch, Edward Plaża, Andrzej Rzucidło, Krzysztof Serafin i Jerzy Sito). Uchwała przeszła zwykłą większością głosów.

Jeśli radny pełni kilka funkcji, takich jak przewodniczący komisji, wiceprzewodniczący rady czy przewodniczący rady, otrzymuje tylko jedną dietę, ale w najwyższej możliwej kwocie. Radni, którzy są członkami więcej niż jednej komisji, otrzymują dietę tylko za udział w jednej komisji, nawet jeśli odbywają się wspólne posiedzenia.

Diety wypłacane są za udział w sesjach rady

NOWE STAWKI W GMINIE DZIKOWIEC:

- przewodniczący rady - 1890 zł miesięcznie (wcześniej: 1490 zł)
- wiceprzewodniczący rady gminy - 690 zł za sesję (wcześniej: 390 zł)
- przewodniczący komisji stałych i doraźnych - 490 zł za posiedzenie komisji (wcześniej: 390 zł)
- radny - 450 zł za udział w sesji i komisji (wcześniej: 350 zł)

oraz komisjach, na podstawie listy obecności. Jeśli w danym miesiącu nie odbywa się posiedzenie rady ani komisji, radny nie otrzymuje diety. Jeśli radny realizuje zadania poza miejscowością, gdzie znajduje się siedziba rady, otrzymuje zwrot kosztów podróży służbowej.

Oburzeni dietą diet zastępcy

Największe kontrowersje wzbudziła podwyżka diety dla wiceprzewodniczącego rady. Zdaniem Jerzego Sito dysproporcja w zarobkach w stosunku do zwykłego radnego jest zbyt duża - wynosi ponad 70 proc.

- Pazerność, która przemawiała przez „drugą stronę”, nie zna granic. To jest przepaść - podsumował krótko radny w rozmowie z nami.

Podobne zdanie ma radny Andrzej Kopeć. Ten jeszcze przed głosowaniem w sprawie podwyżek dla samorządowców zabrał głos. Na wstępie podkreślił, że gmina Dzikowiec to mała gmina licząca niewiele ponad 6 tys. mieszkańców. Stąd jego oburzenie wysokością podwyżek dla zastępców przewodniczącego rady aż o 78 proc., czyli

z 390 zł na 690 zł. Rajca z Wilczej Woli dodał, że podwyżka dla przewodniczącego rady gminy, radnych oraz przewodniczących komisji to 27 proc., natomiast sołtysów jedynie 20 proc.

Wójt: Pieniądze się znajdują

W tej sprawie poprosiliśmy o komentarz Bogumiłę Kosiorowską, wójt gminy Dzikowiec. Ta przyznała, że nie chce angażować się bezpośrednio w proces ustalania diet, jednak od początku popierała ich podwyżki i zapewniała, że gmina znajdzie środki, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Wójt zaznaczyła, że wielu radnych dojeżdża na spotkania prywatnymi samochodami, angażuje się społecznie lub przekazuje diety na cele charytatywne. Jednocześnie podkreśliła, że powinno się zachować rozsądek i złoty środek, ponieważ wiceprzewodniczący, poza możliwością prowadzenia sesji w przypadku nieobecności przewodniczącego, nie ma więcej obowiązków niż zwykły radny. Dlatego wójt opowiedziała się raczej za podwyżką diet dla zwykłych radnych.

Jerzy Sito, radny z Dzikowca, nie przebiera w słowach. Jak sam przyznaje, przez część samorządowców przemawia pazerność.

Postrzelony z własnej broni



Po rannego przyleciał śmigłowiec LPR.

We wtorek (27 sierpnia) w Cmolasie doszło do poważnego wypadku, w którym 55-letni myśliwy ranil się z własnej broni. Mężczyzna w ciężkim stanie został przetransportowany śmigłowcem do szpitala.

Do poważnego wypadku z udziałem myśliwego doszło po godzinie 10. Jak informuje mł. asp. Adrian Kocój z Komendy

Powiatowej Policji w Kolbuszowej, 55-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Cmolas, ranil się z własnej broni.

Ranny myśliwy doznał poważnych obrażeń barku. Ze względu na jego ciężki stan konieczne było wezwanie Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (LPR). Karetka pędziła na sygnalach w kierunku Rzeszowa. W miejscowości Kupno wyłą-

dował śmigłowiec, który przejął poszkodowanego i przetransportował go drogą lotniczą do szpitala. Potwierdziła to w rozmowie z nami Justyna Sochacka, rzeczniczka prasowa LPR.

Wiemy, że do tego zdarzenia doszło w jego własnym samochodzie. Na ten moment dokładne okoliczności nie są znane. Na miejscu trwają czynności dochodzeniowo-śledcze, w tym szcze-

gółowe oględziny prowadzone przez policję.

Obecnie trwa dochodzenie mające na celu ustalenie, czy postrzał był wynikiem nieszczęśliwego wypadku, celowego działania, czy też mogły brać w nim udział osoby trzecie. Wiadomo też, że brak jest bezpośrednich świadków zdarzenia, co dodatkowo utrudnia ustalenie szczegółów. **kz**



Do zderzenia doszło na ul. Piłsudskiego w Kolbuszowej.

W niedzielę (25 sierpnia) przed godziną 13 na ul. Piłsudskiego w Kolbuszowej doszło do groźnego wypadku z udziałem dwóch motocyklistów.

Do groźnego wypadku doszło na ul. Piłsudskiego. Jak informuje mł. asp. Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej, dwóch motocyklistów podróżujących z Sędziszowa Małopolskiego z pasażerkami chciało skrócić w kierunku ul. Wolskiej. W tym momencie doszło do zderzenia.

W trakcie wykonywania manewru drugi z motocyklistów zagapił się i uderzył w jadący przed nim jednoślad, na skutek czego pasażerka pierwszego motocykla spadła na jezdnię,

doznając urazu głowy. Kobieta została natychmiast przetransportowana do szpitala, gdzie przeszła szczegółowe badania. Kierowca drugiego motocykla, będący sprawcą zdarzenia, również został ranny – doznał urazu barku i także trafił do szpitala.

Droga w tamtym miejscu przez kilka godzin była całkowicie zablokowana. Strażacy kierowali na objazdy. Policjanci ustalali dokładne okoliczności zdarzenia oraz jego przyczyny.

Zdarzenie zostało ostatecznie zakwalifikowane jako kolizja. Żadna z osób poszkodowanych nie wymagała hospitalizacji dłuższej niż siedem dni. Sprawca został ukarany mandatem. **kz**

Szczeniaki uratowane

Strażacy w środę (21 sierpnia) uratowali suczkę i jej siedmiu szceniąt z kanału wodnego w Woli Raniżowskiej.

Kolbuszowska straż pożarna to nietypowe zgłoszenie otrzymała o godzinie 17:46. Na miejsce udał się jeden zastęp z PSP w Kolbuszowej i druhowie z lokalnej OSP (łącznie ośmiu strażaków).

Strażacy uratowali suczkę i jej siedem szceniaków, które znalazły się w trudnej sytuacji w kanale wodnym. Suczka oszczęniła się w rurze o dłu-

NIE ODMAWIAJĄ POMOCY

To kolejny przykład na to, jak ważną rolę odgrywają strażacy nie tylko w gaszeniu pożarów, ale również w ratowaniu życia – zarówno ludzkiego, jak i zwierzęcego.

Nie tak dawno, bo w środę (12 czerwca) strażacy ratowali małego jeryzka, który zaplątał się w żyłkę i zawisł przy budce łęgowej na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej. Ta akcja również zakończyła się sukcesem. Ptak został bezpiecznie sprowadzony na ziemię. Innym razem, we wtorek (4 czerwca), strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej uratowali małe kacuszki, które wpadły do jednej ze studzienek burzowych przy ul. Kolejowej w Kolbuszowej. Po wszystkich przeniesli do pobliskiego stawu, gdzie czekała na nie zmartwiona mama.

gości około siedmiu metrów i średnicy 35-40 cm, położonej na głębokości około czterech metrów. Zwierzęta nie były

w stanie samodzielnie wydostać się na powierzchnię.

Aby dotrzeć do suczki i jej młodych, strażacy mu-

siali rozebrać część chodnika oraz stworzyć dostęp do rury, w której znajdowały się czworonogi. Działania te wymagały precyzji i delikatności, aby nie zaszkodzić żadnemu z nich.

Przy użyciu bosaka delikatnie wyciągnęli suczkę wraz z siedmioma szczeniakami, owijając je starannie szmatami, aby zadbać o bezpieczeństwo podczas ewakuacji. Następnie szczeniaki trafiły do kartonu wypełnionego sianem, który zapewnił im komfort termiczny.

Po zakończeniu akcji ratunkowej, po uzgodnieniu z wójtem Władysławem Grądzielem, zwierzęta zostały przetransportowane do gminnego przytuliska, gdzie otrzymały fachową opiekę. Akcja zakończyła się sukcesem o godzinie 20:10. **kz**

Na śliskiej drodze

W środę, 21 sierpnia, po godzinie 18 w Trześni (gm. Niwiska) dachował samochód osobowy. Powodem była śliska droga i zbyt szybka jazda.

Jak poinformował mł. asp. Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej, kierowca volkswagena, mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego, nie dostosował prędkości do panujących

warunków na drodze.

Skutek był taki, że stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i dachował. Na szczęście kierowca wyszedł z tego zdarzenia bez szwanku – nie odniósł żadnych obrażeń. Policjanci przebadali go na obecność alkoholu w organizmie. Był trzeźwy. Sprawę zakończono nałożeniem mandatu karnego na sprawcę zdarzenia. **kz**

Przez piwo za kratki

39-latek ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Wpadł w Widelce, bo pił piwo w miejscu niedozwolonym. Trafił już do więzienia.

Podczas działań prewencyjnych w Widelce policjanci Ognia Patrolowo-Interwencyjnego z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej zatrzymali poszukiwanego 39-letniego mężczyznę. Wszystko zaczęło się od tego, że spożywał alkohol w miejscu niedozwolonym.

W wyniku rutynowej kontroli danych osobowych zatrzymane-

go policjanci ustalili, że mężczyzna jest poszukiwany celem odbycia kary pozbawienia wolności, którą orzeczono w związku z wcześniejszymi przewinieniami.

Na miejscu zostały przeprowadzone niezbędne czynności związane zarówno z popełnionym wykroczeniem, jak i ustaleniem dalszych kroków wobec zatrzymanego.

- Został on zatrzymany i trafił do zakładu karnego - podsumował mł. asp. Adrian Kocój, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej. **kz**

REKLAMA

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

Zmarli

10 sierpnia
Henryk Matyszczyk (1948 r.)
z Kolbuszowej

14 sierpnia
Jan Szalony (1950 r.) z Kupna

20 sierpnia
Jan Salach (1961 r.) z Widelki

22 sierpnia
Piotr Jędrzejowski (1982 r.)
z Trzęsówki

23 sierpnia
Tadeusz Szypuła (1956 r.) z Huty
Komorowskiej

24 sierpnia
Wiesława Setlak (1932 r.)
z Rzeszowa

25 sierpnia
Czesław Muszalski (1953 r.)
z Kosów
Eleonora Bąba (1949 r.) z Porąb
Dymarskich

26 sierpnia
Paweł Lubera (1978 r.)
z Cmolasu

27 sierpnia
Janina Mokrzycka (1942 r.)
z Porąb Dymarskich

Dwa zbiorniki, jedna zagadka

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korsol.pl

W czasie kiedy trwało masowe sprzątanie zbiornika Maziarnia z martwych małż, służby zostały powiadomione o śniętych rybach na „księżym stawie” w Cmolasie. Co spowodowało ich wymarcie?

W ostatnich dniach w powiecie kolbuszowskim doszło do niepokojących zdarzeń w dwóch zbiornikach wodnych. Oba incydenty budzą obawy o stan ekosystemu. Jakiego działania podjęto i co może być przyczyną tych zjawisk?

Próbki do badań

We wtorek (20 sierpnia) pracownicy WIOŚ w Rzeszowie pobrali próbki wody, które przekazano do laboratorium Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Takie badania trwają zazwyczaj około tygodnia, czasami dłużej. Analizy obejmują zarówno chemiczne, jak i biologiczne zapotrzebowanie na tlen, co pozwoli ocenić jakość wody oraz jej wpływ na środowisko. Oczekiwane wyniki mają kluczowe znaczenie dla zrozumienia stanu ekosystemu wodnego i potencjalnych zagrożeń dla fauny i flory.

- Zakres pomiarów prób wody pobranych w zbiorniku Maziarnia w Wilczej Woli w dniu 20.08.2024 r. obejmuje: wskaźniki tlenowe, pH, OWO (zawartość węgla wchodzącego w skład związków organicznych), CHZT (chemiczne zapotrzebowanie tlenu), miedź, cynk ogólny, indeks fenolowy, azot ogólny, azot azotanowy, fosfor ogólny. Analizy laboratoryjne będą trwały około tygodnia. Wyniki badań będą znane po zakończeniu analiz - przekazała w rozmowie z nami Katarzyna Piskur, rzeczniczka prasowa WIOŚ w Rzeszowie.

Zbada laboratorium

Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii w Kolbuszowej, poinformował nas, że w środę rano (21 sierpnia) pobrano próbki małży, które następnie zostały dostarczone do laboratorium w Puławach. Przeprowadzone tam badania obejmują zarówno toksykologię martwych małży, jak i kompleksowe badania żywych okazów. Badania te będą obejmować diagnostykę kliniczną, w ramach której małże zostaną m.in. rozcięte, aby sprawdzić ewentualne zmiany, a także zostanie przeprowadzona analiza bakteriologiczna i parazytologiczna (pasożyty).

Masowe sprzątanie

W pozyskaniu żywych mał-



W odławianiu martwych małż w Wilczej Woli pomagali członkowie PZW Okręg Tarnobrzeg.

Za mało tlenu

Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii w Kolbuszowej, w rozmowie z nami przekazał, że najprawdopodobniej powodem śnięcia ryb jest tzw. przydycha, czyli znaczne ograniczenie ilości rozpuszczonego tlenu w wodzie lub całkowity jego brak w części lub całości zbiornika wodnego.

To zjawisko zazwyczaj pojawia się w sierpniu.

Niedobór tlenu w wodzie wynika z faktu, że w wyższych temperaturach tlen trudniej się rozpuszcza. Ryby oddychają tylko tlenem rozpuszczonym w wodzie, a jego ilość dodatkowo zmniejszają gnijące rośliny. W upalne dni proces gnicia roślin przyspiesza, co prowadzi do uwalniania nadmiaru amoniaku.



Śnięte ryby w Cmolasie odławiali drzewnicy z miejscowej OSP.

niaku.

W takich warunkach dochodzi także do intensywnego rozwoju grzybów, które atakują osłabione ryby. Sytuacja ta pogarsza się w zbiornikach

z płytkim dnem i zanieczyszczonych stawach (taki właśnie jest w Cmolasie), gdzie obecność zarośli i masowy rozwój glonów dodatkowo pogłębia problem.

Działania starostwa

- 16 sierpnia: Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej otrzymało zgłoszenie o martwych małżach na brzegach zbiornika „Maziarnia” w Wilczej Woli od Dyrektora Biura Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Tarnobrzegu. Na miejsce skierowano przedstawicieli Wód Polskich oraz Powiatowego Lekarza Weterynarii, którzy podczas oględzin stwierdzili obecność około 20-30 śniętych małży. Zdecydowano o monitorowaniu obiektu, a w przypadku pogorszenia sytuacji o natychmiastowym powiadomieniu odpowiednich służb.
- 18 sierpnia: przedstawiciel Wód Polskich zgłosił Powiatowemu Lekarzowi Wetery-

narii masowe śnięcie małży. W odpowiedzi Starosta Kolbuszowski powiadomił Komendanta Państwowej Straży Pożarnej, co zaowocowało skierowaniem na miejsce pięciu pojazdów, trzech łodzi oraz 34 ratowników z PSP i OSP.

■ 19 sierpnia: przeprowadzono dalsze oględziny zbiornika. Ustalono, że obiekt będzie regularnie monitorowany, a do działań przy usuwaniu martwych małży zaangażowane zostaną służby strażackie, pracownicy Wód Polskich oraz działacze PZW. Zainicjowano także badania wody i próbek małży przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny

w Puławach.

■ 20 sierpnia: odbyło się kolejne spotkanie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, na którym omówiono dalsze działania oraz procedury na wypadek podobnych incydentów. Starosta Kolbuszowski, zgodnie z zaleceniem Wojewody Podkarpackiego, wezwał do rzetelnej analizy przyczyn masowego wymierania organizmów wodnych na terenie powiatu. Kierownik Nadzoru Wodnego „Wody Polskie” zapewnił, że śnięte małże są na bieżąco usuwane, a w przypadku potrzeby dalszych działań przewiduje się wsparcie ze strony służb ratowniczych.

■ Aktualne: informacje dotyczące sytuacji na zbiorniku „Maziarnia” są na bieżąco przekazywane do Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Rzeszowie.

Ryby do utylizacji

W czwartek (22 sierpnia) na terenie „księżego stawu”, który znajduje się za Domem Pomocy Społecznej im. ks. Wojciecha Borowiusza w Cmolasie, pracowali strażacy. Zbiornik jest własnością parafii, który aktualnie przejęła gmina i planuje jego rewitalizację.

Powodem interwencji mundurowych były śnięte ryby, które odławiali przy pomocy pontonu i podbieraków. Na powierzchni całego zbiornika unoszą się średniej i małej wielkości martwe okazy. Zgłoszenie do kolbuszowskiej straży pożarnej wpłynęło po godzinie 12. Fakt ten zgłosił jeden z pracowników gminy.

REKLAMA



Nadleśnictwo Kolbuszowa

100 LAT
1924-2024
Lasów Państwowych

Nabywamy lasy i grunty przeznaczone do zalesienia

Świerczów 138, 36-100 Kolbuszowa, tel. 17 581 21 20
www.kolbuszowa.krosno.lasy.gov.pl

GMINA CMOLAS

Aktywność, mobilność i rozmowy

Wyniki wyborów na sołtysa Cmolasu:
Marcin Blicharz - 222 głosy
Agata Drapała - 156 głosów
Andrzej Wieczerek - 19 głosów

Marcin Blicharz - działacz społeczny, lat 42. Żonaty, ojciec dwojga dzieci. Od sześciu lat pełni funkcję prezesa Klubu Sportowego Tempo Cmolos. Zakochany w swojej miejscowości, pasjonat literatury i rozmów z ludźmi. Znany ze swojego optymizmu, poczucia humoru i zdrowego dystansu.

Nowy sołtys oficjalnie pełni tę funkcję od 20 sierpnia tego roku.

Joanna Serafin
jserafin@kors.pl

Cmolos ma nowego sołtysa. Decyzją mieszkańców został nim 42-letni Marcin Blicharz. Funkcję tę pełni oficjalnie od 20 sierpnia.

Nowych gospodarzy sołectw w gminie Cmolos poznaliśmy po niedzielnych (11 sierpnia) wyborach. W Cmolosie mieliśmy troje kandydatów. Byli to Marcin Blicharz, Agata Drapała i An-

drzej Wieczerek. Decyzją mieszkańców szefem sołectwa został pierwszy z wymienionych, który będzie reprezentował Cmolos przez najbliższe pięć lat - do kolejnych wyborów.

■ Był pan jedną z trzech osób, które starały się o tę funkcję. Co skłoniło pana do podjęcia decyzji o kandydowaniu na stanowisko sołtysa Cmolasu?

- Przede wszystkim moją decyzję o kandydowaniu na stanowisko sołtysa Cmolasu motywo-

wała fascynacja tą miejscowością. Cmolos to miejsce pełne wspaniałych ludzi i inspirujących pomysłów. Niestety, często działamy jako indywidualiści, a ja wierzę, że współpraca na każdym szczeblu jest kluczem do sukcesu. Chcę być osobą, która połączy różne pokolenia, abyśmy wspólnie mogli uczynić Cmolos jeszcze piękniejszym, silniejszym i bardziej rozpoznawalnym miejscem.

■ Dla mieszkańców to duża zmiana. Przez ponad 20 lat tę funkcję pełnił Krzysztof Sochac-

ki. Czego mogą spodziewać się po nowym gospodarzu? Jakże ma pan priorytety?

- Moje priorytety to aktywność, mobilność i rozmowy. Niejednokrotnie będę prosił też o wsparcie i zaangażowanie, bo uważam, że współpraca jest kluczowa. Mogą również liczyć na to, że ich wkład i zaangażowanie będą doceniane. Moim priorytetem jest budowanie silnej i zintegrowanej społeczności.

■ Pomarzymy trochę. Gdyby miał pan nieograniczone fundusze dla swojego sołectwa, co zmieniliby pan w Cmolosie w pierwszej kolejności?

- Zaznaczę od tego, że to nie mój pomysł, ale jest tak świetny, że chętnie bym się pod nim podpisał obiema rękami. Przedstawił mi go kolega podczas przypadkowego spotkania, które miało trwać pięć minut, a przeciągnęło się na półtorej godziny.

Gdybym miał nieograniczone fundusze, postawiłbym na rozbudowę Ośrodka Wypoczynku i Rekreacji w Cmolosie, tworząc nowoczesną bazę hotelową, która przyciągnęłaby najlepsze kluby sportowe na zgrupowania.

Dodatkowo, z nieograniczonym budżetem zapewniłbym, aby wszystkie zajęcia dla dzieci i mło-

dzieży były bezpłatne. To byłaby ogromna inwestycja w przyszłość naszej społeczności.

■ Jakże działania planuje pan podjąć, aby młodsze pokolenia bardziej angażowały się w życie społeczne Cmolasu? Czy jest taka potrzeba?

- Zdecydowanie widzę potrzebę większego zaangażowania młodszych pokoleń w życie społeczne Cmolasu, ale jeszcze bardziej odczuwam konieczność promowania tego, co już robi nasza młodzież. Mamy naprawdę wspaniałą, zaangażowaną młodzież, ale jej działania często pozostają niezauważone poza wąską grupą osób bezpośrednio zaangażowanych w dane przedsięwzięcie.

Musimy dać młodym ludziom więcej szans na pokazanie swoich umiejętności i kreatywności, a także zadbać o to, by ich osiągnięcia były szerzej promowane i doceniane. To pozwoli w pełni wykorzystać ich potencjał i zachęci do jeszcze większego zaangażowania.

■ Co uważa pan za największy atut sołectwa, który chciałby pan promować na zewnątrz?

- Za największy atut naszego sołectwa uważam ludzi - jednost-

ki, które tworzą naszą społeczność. Kiedy odwiedzam domy mieszkańców, jestem zafascynowany ich prywatnymi bibliotekami i tym, co czytają. To, jakie książki wybierają, wiele mówi o ich marzeniach, planach i ambicjach. Rozmowy o ich pasjach, które często są ukryte w pokojach czy gabinetach, sprawiają, że te wizyty stają się nie tylko interesujące, ale też niezwykle inspirujące.

Gdy zapraszają mnie do swoich warsztatów, biur, do swojego prywatnego świata, jestem pełen podziwu. To, co robią i jak to robią, wywołuje u mnie głębokie wrażenie. Chciałbym, aby to, co mieszkańcy Cmolasu tworzą dla siebie i innych, było szerzej promowane. Nasza społeczność skrywa wspaniałych ludzi, a ich osiągnięcia i pasje nie mogą pozostać jedynie w naszych czterech ścianach - muszą być widoczne na zewnątrz."

■ Tabliczka z nazwą funkcji już wisi na ścianie pana domu?

- Nie, tabliczka z nazwą funkcji jeszcze nie wisi na ścianie mojego domu, ale mogę zapewnić, że zdecydowana większość mieszkańców już wie, gdzie mieszkam.

GMINA DZIKOWIEC

Skarbnik odwołana

W środę (21 sierpnia) na sesji Rady Gminy Dzikowiec radni odwołali Ewę Antosz ze stanowiska skarbnika. Zastąpi ją Ilona Kosiorowska.

Radni podczas posiedzenia podjęli uchwałę o odwołaniu skarbnika gminy Dzikowiec. Decyzja nie była jednogłówna. Sześciu radnych zagłosowało za, a ośmiu wstrzymało się od głosu,

przy braku sprzeciwu.

Ewa Antosz pełniła funkcję skarbnika gminy Dzikowiec od lipca 2019 roku. Jej obowiązki zakończyły się w środę, 21 sierpnia, po tym jak sama złożyła rezygnację, ponieważ otrzymała atrakcyjniejszą ofertę pracy. Skarbnik to stanowisko w gminie, które wymaga odwołania przez uchwałę rady.

Od czwartku jej miejsce zaj-

ła Ilona Kosiorowska. Wszyscy obecni na sali samorządowcy (14 osób) byli za powołaniem jej na nowego skarbnika. Jak uzasadniono wybór?

- Ilona Kosiorowska spełnia wymagania określone w artykule ustawy o finansach publicznych i pracownikach samorządowych. Posiada ponad 16-letnie doświadczenie pracy w Urzędzie Gminy Dzikowiec. Od 4 lutego 2008 roku w Referacie Podat-

ków i Opłat, zaś od 5 lipca 2015 w Referacie Budżetu i Finansów do nadal. Podczas pracy w obu referatach zdobyła wiedzę i doświadczenie umożliwiające pełnienie funkcji skarbnika gminy Dzikowiec - odczytała Urszula

Rzeszut-Baran, przewodnicząca rady i dodała krótko po głosowaniu: - Widzę uśmiech pani Ewy na twarzy.

kz

Ewa Antosz została odwołana ze stanowiska.

TAK GŁOSOWALI RADNI ZA ODWOŁANIEM SKARBNIK GMINY. ZA:

Andrzej Kopeć, Bogdan Paluch, Edward Płaza, Andrzej Rzucidło, Krzysztof Serafin, Jerzy Sito.

WSTRZYMALI SIĘ:

Anna Jakubowska, Marta Kaczorowska, Edward Klecha, Antoni Konefłat, Eugeniusz Panek, Antoni Puzio, Urszula Rzeszut-Baran, Jan Tęcza.

NIEOBECNI: Dominik Furtek.

REKLAMA

ALKA
 PRODUCENT MATERACÓW I MEBLI

RABATY
 do -20%

O szczegóły pytaj sprzedawcy

Świerczów 128, 36-100 Kolbuszowa
 17 22 75 299 | 12 22 71 985 | 609 850 089
 www.alka-materace.net
 biuro@alka-materace.net

ZAPRASZAMY
 pn - pt 8:00 - 16:00
 sob 8:00 - 13:00

KOLBUSZOWA

Szpitalne zarobki

Zbigniew Strzelczyk jest dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej. Ile zarabia szef szpitala?

Zgodnie z przepisami oświadczenia majątkowe zobowiązani są złożyć radni, wójt (burmistrz), zastępca wójta (burmistrza), sekretarz gminy, skarbnik czy kierownik jednostki organizacyjnej (np. szpitala). Taki obowiązek nakładają na nich ustawy: o samorządzie gminnym, powiato-

wym oraz województwa.

Szef szpitala w swoim oświadczeniu majątkowym wskazał, że posiada 220 tys. zł oszczędności. Ma dom o pow. 185 mkw. o wartości 200 tys. zł i działkę pod dom o pow. 10 arów o wartości 150 tys. zł. Z tytułu wynagrodzenia zarobił w 2023 roku 241 857 zł. Jeździ samochodem nissan qashqai z 2014 roku. Nieruchomości, zarobki i samochód objęte są małżeńską wspólnością majątkową.

kz



Fot. K. Ząbczyk

Ile zarabia szef SP ZOZ w Kolbuszowej?

RĘCZNIE I NIEWYRAŹNIE

Od dawna mówi się o tym, że oświadczenia majątkowe powinny być sporządzane komputerowo, aby zapewnić ich czytelność i przejrzystość. Przykładem problemu z ręcznym wypełnianiem jest oświadczenie Zbigniewa Strzelczyka, które w efekcie jest nieczytelne i zawiera poprawki (przekreślone cyfry). Podobny problem często pojawia się również w przypadku radnych. Prowadzi to do sytuacji, w której trudno jest zweryfikować dane lub zrozumieć zawartość oświadczeń.

Strażacy do sołtysowania

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

Gmina Kolbuszowa ma sześcioro nowych sołtysów. Czterech spośród nich to druhowie OSP. Świerczów, Kupno, Kolbuszowa Dolna, Widelka, Domatków i Przedbórz - to tam nastąpiła zmiana. Jak głosowano?

Mieszkańcy sołectw w gminie Kolbuszowa do-

konali wyboru swoich przedstawicieli na kolejnych pięć lat. Zgodnie z zasadami w miejscowościach, gdzie zgłosił się tylko jeden kandydat, nie przeprowadzano wyborów, a osoba ta automatycznie obejmowała funkcję sołtysa. Tak było chociażby w Przedborzu. Tam jednak sołtysiem została z automatu całkowicie nowa osoba - Aneta Sączawa, bowiem obecna sołtys Barbara Draus nie zdecydowała się na kandydowanie. Natomiast tam, gdzie było dwóch lub więcej kandydatów, wybory odbyły się w tradycyjnej formie.

- Cieszę się bardzo z wygranej, chociaż wcale się jej nie spodziewałem. Wiedziałem, że mam ogromną konkurencję. Jak dobrze wiemy kandydatów było pięcioro, a tylko jedna osoba wygrywała. Przede mną 5 lat ciężkiej, ale mam nadzieję, że owocnej pracy. Jako sołtys nie chciałem stać się tylko organem wykonawczym. Przede wszystkim zależy mi na zjednoczeniu mieszkańców i podjęciu obszernej współpracy międzypokoleniowej. W dalszej części będziemy walczyć o rozwój naszej wsi. Ze swojej strony bardzo serdecznie dziękuję za obdarowanie mnie zaufaniem i oddanie na mnie głosu. Osobiście deklaruje dbać o dobre imię naszej miejscowości i godnie reprezentować ją na tle gminy i powiatu - mówi w rozmowie z nami Krystian Kiełb, nowy sołtys Domatkowa.



- Zdecydowałem się kandydować na sołtysa Widelki, ponieważ chcę jeszcze lepiej wykorzystać potencjał naszej miejscowości i jej mieszkańców. Cieszę się, że obdarzyliście mnie tak dużym zaufaniem. Nie zawiodę Was! Serdecznie dziękuję! Wychodzę z założenia, że najważniejsze jest to, co się robi, a nie mówi - dlatego już na początku najbliższego tygodnia zrealizuję wraz z przedstawicielką gminy Kolbuszowa, panią Dorotą Borkowską-Lehmann, audyt dróg w Widelce. Będę na bieżąco informował Was o realizowanych inicjatywach i planach na kolejne miesiące. Będę otwarty na wszystkie sugestie związane z naszą miejscowością i deklaruje współpracę z OSP, KGW i mieszkańcami. W tym miejscu również serdecznie gratuluję panom Stanisławowi Rumakowi i Zbigniewowi Liszczowi osiągniętych wyników, dziękuję za dotychczasową pracę na rzecz naszej wspólnoty i zapraszam do współpracy! - komentuje swoje zwycięstwo Józef Grabowski, nowy sołtys Widelki.



Tak głosowali mieszkańcy:

■ Sołectwo Bukowiec

Kołacz Grażyna - 94 głosy (bez zmian)
Żądło Marian - 29 głosów

■ Sołectwo Domatków

Gąsior Katarzyna - 69 głosów
Kasza Katarzyna - 61 głosów
Kiełb Krystian - 171 głosów (nowy sołtys, za Grażynę Rozmus)
Rozmus Grażyna - 51 głosów
Surowiec Józef - 11 głosów

■ Sołectwo Kolbuszowa Dolna

Gołębiowski Wiesław - 217 głosów (nowy sołtys, za Grażynę Halat)
Halat Grażyna - 158 głosów

■ Sołectwo Kolbuszowa Górna

Fryc Jan - 295 głosów (bez zmian)
Szalony Joanna - 117 głosów

■ Sołectwo Kupno

Plizga Mieczysław - 91 głosów
Ród Artur - 33 głosy
Wojtowicz Marcin - 184 głosy (nowy sołtys, za Mieczysława Plizgę)

■ Sołectwo Świerczów

Opaliński Dariusz - 114 głosów (nowy sołtys, za Krystynę Tokarz)
Tokarz Krystyna - 81 głosów

■ Sołectwo Werynia

Dragan Julian - 134 głosy
Mytych Stanisław - 167 głosów
Pytlak Zbigniew - 366 głosów (bez zmian)

■ Sołectwo Widelka

Grabowski Józef - 393 (nowy sołtys, za Stanisława Rumaka)
Liszczy Zbigniew - 206
Rumak Stanisław - 153

■ Sołtysi i przewodniczący z automatu:

Huta Przedborska - Krystyna Dłużeń
Kłapówka - Edward Sudół
Nowa Wieś - Grażyna Maziarz
Poręby Kupieńskie - Stanisław Miazga
Przedbórz - Aneta Sączawa
Zarębki - Danuta Tylutka
Osiedle nr 1 - Maria Opalińska
Osiedle nr 2 - Karol Wesołowski
Osiedle nr 3 - Maria Warzocha



- Startując na sołtysa, wiedziałem, że im większa frekwencja, tym moje szanse będą wzrastać, ale taki wynik mnie zaskoczył. Stare powiedzenie jest takie, że „Sołtys może, ile wieś pomoże”. Wieś Kupno ma duży potencjał, który wraz z mieszkańcami będę chciał w pełni wykorzystać. Na pewno będę otwarty na wszystkie sugestie związane z naszą miejscowością, a także będę chciał współpracować z OSP i KGW. Będę pracował z pełnym zaangażowaniem, aby Kupno było miejscem, z którego wszyscy możemy być dumni - podkreślił Marcin Wojtowicz, nowy sołtys Kupna.

Serdecznie dziękuję mieszkańcom Świerczowa, którzy oddali na mnie swój głos.

Dziękuję pani Krystynie Tokarz za jej poświęcenie i włożoną pracę w nasze sołectwo. Dziękuję również jej wyborcom i liczę na dobrą współpracę dla dobra naszej miejscowości. Jeżeli chodzi o wyniki wyborów, to spodziewałem się, że będzie to różnica zaledwie kilku głosów, po jednej czy drugiej stronie. Oczywiście cieszę się, że tak duża liczba mieszkańców zaufała mi i oddała na mnie swój głos. Postaram się ich nie zawieść. Co chciałbym osiągnąć za kadencji i zrobić dla naszej miejscowości? Na pewno wsłucham się w głos mieszkańców. Chciałbym, aby w naszej miejscowości żyło się jeszcze lepiej. Sam mam kilka ciekawych pomysłów, które przedstawię na najbliższym zebraniu wiejskim i myślę, że wspólnie z Radą Sołecką i mieszkańcami je zrealizujemy. Liczę też tu na dobrą współpracę z paniami z Koła Gospodyń Wiejskich, jak i miejscową OSP oraz Stowarzyszeniem Wsi Świerczów - powiedział Dariusz Opaliński, nowy sołtys Świerczowa.



- Wynik, jaki osiągnąłem, był dla mnie dużym zaskoczeniem. Nigdy nie można być pewnym wygranej, ale bardzo się cieszę. Gratuluję również dotychczasowej pani sołtys osiągniętego rezultatu. Jestem wdzięczny za wkład w rozwój naszej miejscowości. Liczę na współpracę z nią, jako radną, w realizacji potrzeb mieszkańców, aby Kolbuszowa Dolna była jeszcze bardziej przyjaznym miejscem do życia. Dużym wsparciem przed wyborami obdarzyła mnie żona i dzieci, a także znajomi: druhowie z OSP, panie z KGW i inni mieszkańcy mojej miejscowości - za co im serdecznie dziękuję. Jako sołtys chcę uważnie słuchać głosu mieszkańców i wraz z radą sołecką podejmować potrzebne działania - powiedział w rozmowie z nami Wiesław Gołębiowski, nowy sołtys Kolbuszowej Dolnej.

REKLAMA

WKŁADY KOMINKOWE

PIECYKI WOLNOSTOJĄCE

AKCESORIA KOMINKOWE

KOMINKI RZESZUTEK KOLBUSZOWA DOLNA,
UL. MIELECKA 13A 693 334 608,
608 440 004

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Msze święte odwołane

W związku ze zmianami, które nastąpiły w wielu parafiach, księża zdecydowali się także odwołać niektóre msze święte. Powód? Zbyt mała liczba kapłanów.

Temat dotyczy dwóch parafii w powiecie kolbuszowskim. Mowa o Kupnie i Cmolasie. Przypominamy także, jakie zmiany nastąpiły w innych placówkach?

Zmiany w parafii Kupno

24 sierpnia ks. Przemysław Hajduk odszedł z parafii w Kupnie na inną placówkę. - Do naszej parafii też miał przyjść nowy wikariusz, ale ze względu

na braki kapłanów w diecezji nie będziemy mieli księdza wikariusza. Obecny proboszcz będzie sam do czasu przyjścia nowego księdza proboszcza - czytamy w ogłoszeniach parafialnych parafii w Kupnie.

W związku z tym nastąpi zmiana dotycząca godzin celebrowania mszy świętych. - W związku z podaniem w minioną niedzielę nowych godzin mszy św. w niedzielę trwa dyskusja, czy to jest najlepsze rozwiązanie. Jest nowa propozycja, aby msze św. były do południa bez zmian, (7.30, 9.00 i o 10.30), a zrezygnować z mszy św. w niedzielę po południu - informuje parafia.

Zmiany w parafii Cmolas

W związku ze zmianami personalnymi w parafii Cmolas pozostało trzech kapłanów, dlatego proboszcz poinformował, że od 8 września nastąpi reorganizacja celebry mszy świętych w kościele w Mechowcu.

W niedziele i święta będzie sprawowana jedna msza święta o godz. 8.30. Nie będzie mszy o godz. 15. - Jednego kapłana mamy mniej, bardzo prosimy o wcześniejsze korzystanie ze spowiedzi, nie odkładając na pierwszy piątek - apelują kapłani z cmolaskiej parafii.

Przypomnijmy, że z parafii w Cmolasie odszedł ks. Adam Piotrowicz. Został on przeniesiony do Sławęcina. W parafii Cmolas pozostanie proboszcz Marek Kędzior oraz dwóch wikariuszy - ks. Robert Firek i ks. Łukasz Tama.

Zmiany w innych parafiach

W parafii Wszystkich Świętych w Kolbuszowej również doszło do zmiany. Ks. Paweł Ciba objął urząd administratora w Terliczce. Na jego miejsce

przyszł ks. Piotr Przypek z parafii w Wysokiej Strzyżowskiej.

Parafia w Kupnie także miała mieć nowego duszpasterza. Ks. Przemysław Hajduk odszedł do Nienadówki, a jego obowiązki przejął ks. Damian Jacek, dotychczasowy wikariusz parafii Narodzenia NMP w Gorlicach. Tak się jednak nie stało, a parafia w Kupnie została w jednym duchownym.

W parafii św. Brata Alberta w Kolbuszowej nastąpiły także zmiany. Ks. Mateusz Olbrot

odszedł do parafii Narodzenia NMP w Gorlicach. Jego miejsce jako wikariusza zajął ks. Przemysław Zapór, obecny kapelan kolbuszowskiego szpitala.

Z parafii w Ostrowach Turowskich ks. Piotr Wal przeszedł do parafii w Rudnej Wielkiej. Jego obowiązki przejął ks. Krzysztof Kalamaszek, który przychodzi z parafii Narodzenia NMP w Sędziszowie Małopolskim.

Bartosz Postulski



Wiele parafii boryka się ze zbyt małą liczbą księży.

GMINA RANIŻÓW

Sekretarz wybrana

Gmina Raniżów podała oficjalną informację, kto został nowym sekretarzem w urzędzie. Wcześniej tę funkcję pełnił Marek Margański, który odszedł na emeryturę.

Marek Margański (67 l) sekretarzem gminy Raniżów był od 2007 roku. - Teraz czas na odpoczynek i emeryturę - powiedział. 29 lipca był jego ostatnim dniem pracy w raniżowskim urzędzie.

Na ogłoszony przez wójta konkurs odpowiedziało kilka osób - dwie kobiety i czterech mężczyzn.

W poniedziałek, 26 sierpnia Urząd Gminy Raniżów poinformował, że nowym sekretarzem

została Monika Stopińska-Pacyńska, która dotychczas pracowała w raniżowskim urzędzie.

- Na etapie formalnej weryfikacji dokumentów aplikacyjnych kandydatka spełniła wymagania niezbędne określone w ogłoszeniu. W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej wykazała się kwalifikacjami i predyspozycjami osobowymi niezbędnymi do wykonywania zadań na w/w stanowisku. Kandydatka posiada dodatkowe kwalifikacje gwarantujące należyte wykonywanie zadań i obowiązków na w/w stanowisku - czytamy w uzasadnieniu komisji konkursowej. **bp**

KOLBUSZOWA

Dożynki dla elity?

Mieszkańcy Kolbuszowej wyrażają niezadowolenie z organizacji tegorocznych dożynek. Zamiast świętowania lokalnej tradycji wielu z nich odczuło frustrację spowodowaną brakiem, chociażby wystarczającej liczby miejsc do siedzenia.

Jeden z naszych Czytelników nie krył swojego oburzenia spowodowanego organizacją dożynek w Kolbuszowej. W jego opinii wydarzenie to skierowane głównie do wybranych osób, a nie do całej społeczności.

Czytelnik: Tylko dla elity

- Myślałem, że po zmianie władzy coś się zmieni, że będzie trochę inaczej. Ale widzę, że jest dalej tak samo. Te dożynki były zorganizowane dla elity, a nie dla społeczeństwa - mówi rozgoryczony mieszkaniec i dodaje:

- Staliśmy na placu w upale. Robiło się dla siebie, a nie dla ludzi. Było kilka parasoli, pod którymi nie było miejsca dla ludzi każdej miejscowości. Reszta stała na placu i grzała się w słońcu.

Mieszkaniec podkreśla również, że w innych powiatach, gdzie miał okazję uczestniczyć w podobnych wydarzeniach, organizacja była znacznie lepsza.

- Koła gospodyń wiejskich miały swoje namioty, dzieci miały własne miejsce z opieką, a każdy mógł wygodnie usiąść. W Kolbuszowej tego zabrakło - zauważa.

Burmistrz: Miejsc było wystarczająco

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Grzegorzem

Romaniukiem. Ten uważa, że miejsca dla każdego było wystarczająco.

Jednocześnie dodał, że jeśli jest faktycznie taka potrzeba

i będzie tylko taka możliwość, to w przyszłym roku liczba miejsc siedzących pod parasolami zostanie zwiększona. - Zawsze znajdą się głosy niezadowolonych - podsumował.

Nasz rozmówca dodał, że w przyszłym roku w planach jest wzbogacenie programu dożynek o dodatkowy koncert. Władze gminy zamierzają zaprosić znany zespół, aby uatrakcyjnić wydarzenie i przyciągnąć jeszcze większą liczbę uczestników. Jest to jednak tylko pomysł, który może ulec zmianie.

kz

Co na to burmistrz Grzegorz Romaniuk?

Fot. K. Ząpczyk

SKŁAD KRUSZYW MATERIAŁY BUDOWLANE SŁAWOMIR WRAŻEŃ



- ✓ KAMIEŃ DROGOWY
- ✓ KAMIEŃ OZDOBNE
- ✓ KAMIEŃ DO GABIONÓW,
- ✓ KOLOROWE DO OGRODU, OTOCZAKI

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

PIASKI, ŻWIRY, ZIEMIA

CEGLY, STYROPIANY

USŁUGI SPRZĘTEM

BUDOWLANYM:

KOPARKA, ŁADOWARKA,

TRANSPORT CIĘŻARÓWKĄ

OD 3.5 DO 40 DMC

DREWNO OPAŁOWE



36-147 NIWISKA 516A TEL.: 782 029 904 E-MAIL: SLAWEK.TURBO@INTERIA.EU
WWW.KRUSZYWA-PODKARPACKIE.PL

GMINA DZIKOWIEC

Nowa szefowa

Konkursy na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych w Wilczej Woli i Lipnicy zostały rozstrzygnięte. W tej drugiej placówce nastąpiła zmiana. Kto zastąpi Teresę Plizgę?

Gmina Dzikowiec 24 lipca ogłosiła dwa konkursy na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych w Lipnicy i Wilczej Woli, które mają na celu wyłonienie osób odpowiedzialnych za

kierowanie placówkami oświatowymi przez najbliższe pięć lat. Są już znane wyniki.

Przed gminną komisją

Zainteresowani kandydaci musieli złożyć szczegółowe oferty zawierające nie tylko życiorys i opis przebiegu kariery zawodowej, ale także uzasadnienie wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły. Te wymagania miały na celu nie tylko ocenę kompeten-

cji zawodowych, ale również wizji przyszłości placówek.

Konkursy przeprowadziła komisja konkursowa powołana przez wójta gminy Dzikowiec. Jej zadaniem było dokładne zapoznanie się z nadesłanymi dokumentami oraz przeprowadzenie rozmów kwalifikacyjnych z kandydatami. Kadencja nowo wybranych dyrektorów rozpocznie się z początkiem roku szkolnego.

Nowa szefowa w Lipnicy

W Wilczej Woli rządzi Barbara Matejek - nauczyciel języka polskiego, muzyki, edb i wos-u. Tutaj nie nastąpiła żadna zmiana. Dotychczasowa dyrektorką była

jedyną kandydatką. Nowa osoba przejmie natomiast stery w szkole w Lipnicy. Teresa Plizga, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, nie wystartowała w konkursie i nie ubiegała się o reelekcję.

Stanowisko dyrektora w tej placówce przejmie Sylwia Jadach-Wasyleczko, nauczyciel języka angielskiego. Jak słyszymy od wójta Bogumiły Kosiorowskiej, była ona jedyną kandydatką i świetnie się zaprezentowała podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Dotychczas uczyła w jednej ze szkół w powiecie kolbuszowskim. Jest związana rodzinnie z gminą Dzikowiec.

kz

KOLBUSZOWA

Dworzec w Kolbuszowej wraca na sesję

Radni miejscy zdecydują o tym, w jakich godzinach dworzec w Kolbuszowej będzie czynny. Opozycja chce m.in. otwarcia budynku również w niedzielę.

- W imieniu u Klubu Radnych „Wspólna Sprawa” złożyliśmy projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu dworca Kolbuszowa. Zgodnie z tym co mówiliśmy w kampanii wyborczej, chcemy, aby dworzec był czynny przez 7 dni w tygodniu od godz. 6 do 21- poinformował 29 maja radny Michał Karkut z Kolbuszowej Górnjej.

W nowych godzinach?

Po dwóch miesiącach temat trafi pod obrady Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Obecnie obiekt, który jest wizytówką miasta, jest czynny na tygodniu od 6 do 20, w soboty od 8 do 16, a w niedziele jest zamknięty.

Pod przygotowanym projektem uchwały podpisali się Józef Fryc, Grażyna Maziarz, Jarosław Czaja oraz Michał Karkut. Podczas środowej (28 sierpnia) sesji dokument trafi pod obrady całej rady.

Wcześniej, podczas kampanii wyborczej, temat dworca również pojawiał się z materiałach wyborczych komitetu Grzegorza Romaniuka, obecnego burmistrza miasta.

- Otworzymy dworzec dla mieszkańców - zapowiadała Eliza Partyka, jedna z kandydatek KWW Gmina Kolbuszowa Nasz Dom.

Dlaczego zamknięty w niedzielę?

Od 2023 roku pomieszczenie dworca przeznaczone do obsługi pasażerów dostępne są dla podróżnych w krótszym czasie. Takie zmiany podparto rozkładem jazdy autobusów i pociągów, który pokazał, że największe natężenie podróżnych jest w tygodniu, kiedy to pasażerowie dojeżdżają do pracy lub szkoły. Na weekendach dworzec nie ma takiego obciążenia klientów.

- Półroczna obserwacja pokazała, że w czasie pomiędzy godz. 20 a 22 i w niedzielę nie ma pasażerów na dworcu - argumentowali urzędnicy.

Na śródowych obradach Sesja, na którą ma trafić



Na budowę kolbuszowskiego dworca wydano kilka milionów złotych. Obiekt świetnie się prezentuje z zewnątrz. W niedziele tylko w ten sposób można go oglądać. Drzwi do obiektu są zamknięte.

projekt uchwały dotyczący kolbuszowskiego dworca, odbędzie się w środę (28 sierpnia). Rozpoczęcie o godzinie 9 w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. Projekt uchwały Klubu Radnych „Wspólna Sprawa” będzie rozpatrywany pod koniec obrad.

Przebieg sesji można śledzić na bieżąco na kanale YouTube Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Joanna Serafin

Bon wziąź do wzięcia

Od 1 sierpnia do 30 września 2024 r można składać wnioski o wypłatę bonu energetycznego. Można otrzymać nawet 1200 złotych. Kto ma szansę na zdobycie podwyższonej kwoty?

Wnioski można składać stacjonarnie w gminie właściwej ze względu na miejsce zamieszkania, na stronie gov.pl lub poprzez platformę ePUAP. Można je również wysłać poprzez aplikację mObywatel, w której pojawiła się już ta usługa. Wystarczy wejść w zakładkę „Bon energetyczny” dopisać miejscowość, wpisać numer konta, wymienić osoby, które z nami mieszkają i wysłać.

Ile można dostać?

Bon energetyczny przysługuje gospodarstwu domowemu, których przeciętne miesięczne dochody w 2023 roku nie przekroczyły 2500 zł w gospodarstwie jednoosobowym albo 1700 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym. Paulina Hennig-Kloska, Mister Klimatu i Środowiska, poinformowała, że jednorazowe świadczenie pie-

niężne przeznaczone jest dla ok. 3,5 mln gospodarstw domowych o niższych dochodach.

Wysokość bonu zależy od liczby osób w gospodarstwie domowym i wynosi:

- 300 zł dla gospodarstw 1-osobowych
- 400 zł dla 2-3 osobowych
- 500 zł dla 4-5 osobowych
- 600 zł dla 6-osobowych i większych.

Ważne są dwie kwestie

Co ważne, wysokość bonu energetycznego jest zależna także od głównego źródła ogrzewania gospodarstwa domowego. Gospodarstwom domowym, których główne źródło ogrzewania jest zasilane energią elektryczną – pompą ciepła lub bojlerem elektrycznym – przysługuje bon energetyczny w podwyższonej wysokości. Czy jest to jedyny warunek, który trzeba spełnić, aby otrzymać wyższą kwotę? Nie.

Podwyższony bon energetyczny przysługuje, gdy główne źródło ogrzewania danego gospodarstwa domowego jest zasilane energią elektryczną i jest wpisane lub zgłoszone do

centralnej ewidencji emisyjności budynków do 1 kwietnia 2024 r. albo po tym dniu – w przypadku głównych źródeł ogrzewania zgłoszonych lub wpisanych po raz pierwszy do centralnej ewidencji emisyjności budynków – wyjaśnia Ministerstwo Klimatu.

– Jeśli rodzina złożyła drugą deklarację przed 1 kwietnia 2024 r., gdzie wskazała na energię elektryczną jako źródło ogrzewania (w tym pompę ciepła) i we wniosku zaznaczyła, że jest to jej główne źródło ogrzewania, to tej rodzinie przysługuje podwyższony bon energetyczny. Poprzednie źródła ogrzewania wpisane do deklaracji, która została zaktualizowana, nie mają wpływu na otrzymanie aktualnego świadczenia – tłumaczy nam resort.

Złożenie kolejnej (czyli nie po raz pierwszy) deklaracji po 1 kwietnia 2024 roku nie upoważnia nas do uzyskania podwyższonej kwoty bonu. Oznacza to, że rodziny, które w ostatnim czasie zmieniły źródło ogrzewania, np. z węglowego na energię elektryczną, otrzymają podstawową kwotę bonu.

kb

KOLBUSZOWA

Seniorzy opanują miasto



W tym roku w imprezie ma wziąć udział około setki seniorów.

Kolbuszowskie Senioralia przed nami. W barwnym korowodzie ma wziąć udział blisko sto osób.

Tegoroczna edycja Senioraliów odbędzie się w sobotę (31 sierpnia). Impreza jest współorganizowana przez domy pobytu dziennego dla seniorów, organizacje i instytucje działające i zrzeszające seniorów na terenie gminy Kolbuszowa.

- W zeszłym roku impreza organizowana przez nasz dom spotkała się z dużą sympatią naszych seniorów i mieszkańców, w związku z czym mogą mieć nadzieję, że wpisze się ona w kalendarz miejskich wydarzeń - mówi Marzena Puzio, kierownik Dziennego Domu Pobytu Seniora w Kolbuszowej.

Dla wielu starszych osób imprezy plenerowe stanowią okazję

do spotkania z innymi ludźmi, co przeciwdziała izolacji społecznej i samotności.

- Mogą nawiązywać nowe znajomości i odświeżać stare relacje, a przy okazji pokazać swój talent, wziąć udział w konkursie czy potać przy akompaniamencie lubianego zespołu muzycznego. Dla każdego człowieka, czyli dla seniora również, występ przed publicznością wiąże się ze stresem, ale również z dużą satysfakcją i emocjami, co motywuje do kolejnych występów - podkreśla szefowa domu seniora i dodaje:

- Zdecydowanie udział w podobnych imprezach dla seniorów stanowi o poczuciu przynależności do społeczności lokalnej, mimo iż nie są już oni tak aktywnymi jej członkami jak dawniej. W Kolbuszowej są organizacje, które na tym polu działają świetnie

- jak Polski Związek Emerytów Rencistów I Inwalidów, który jest współorganizatorem tej imprezy.

Sobotnia impreza rozpocznie się o godzinie 15 na Bulwarach nad Nilem w Kolbuszowej. Chwilę wcześniej seniorzy spotkają się przy zabytkowej studni na rynku, skąd wyruszy korowód.

-W barwnym korowodzie wezmą udział zaproszone grupy seniorów z poszczególnych instytucji i organizacji oraz osoby indywidualne. Liczymy, że przybędzie około 100 osób - dodaje Marzena Puzio, która na to wydarzenie zaprasza nie tylko osoby w wieku emerytalnym, ale również rodziny seniorów.

- Chcielibyśmy, aby seniorzy wyszli z domów i uświadomili sobie, że są dużą częścią naszej społeczności i są dla nas ważni - podkreśla.

js

Nowy rok szkolny 2024/2025

Uczniowie i nauczyciele wracają do „zrewolucjonizowanej” szkoły



Fot. UM Kolbuszowa

W gminie Kolbuszowa w roku szkolnym 2024/2025 naukę w klasach pierwszych, w szkołach podstawowych, rozpocznie około 280 uczniów.

Kończą się wakacje. Co czeka nauczycieli, uczniów, a także rodziców w nowym roku szkolnym? Zmiany. Wiele zmian.

Rok 2024/2025 będzie pierwszym, w którym zaczną funkcjonować niemalże wszystkie zmiany zaproponowane dotychczas przez nową Minister Edukacji Narodowej – Barbarę Nowacką. Przypomnijmy: część z nich, tuż po wyborach parlamentarnych, „załapało” się jeszcze na stary rok szkolny 2023/2024. Mowa m.in. o wymianie kuratorów oświaty, a także o likwidacji zadań domowych dla części uczniów. Co jeszcze czeka dzieci i grono nauczycielskie?

Koniec wakacji smuci nie tylko dzieci

„Głos Nauczycielski” przeprowadził ankietę, w której zapytał pedagogów: Jakie jest Twoje samopoczucie pod koniec wakacji, z jakim nastawieniem rozpocznieś nowy rok szkolny?

Wśród odpowiedzi przeważała: „z rozpaczą, odczuwam zmęczenie i wypalenie”. Na drugim miejscu znalazła się odpowiedź: „z niepokojem, martwię mnie ciągłe zmiany w oświacie”, a na trzecim: „z obojętnością, jest mi już wszystko jedno”.

O wynikach ankiety nauczyciele dyskutowali na profilu ZNP w mediach społecznościowych.

„Ciekawe, czy dożyję kiedyś

KALENDARZ ROKU SZKOLNEGO 2024/2025

- Rozpoczęcie zajęć dydaktyczno-wychowawczych: 2 września 2024 r.
- Zimowa przerwa świąteczna: 23 - 31 grudnia 2024
- Ferie zimowe na Podkarpaciu: 17 lutego - 2 marca 2025
- Wiosenna przerwa świąteczna: 17 kwietnia - 22 kwietnia 2025 r.
- Zakończenie zajęć dydaktyczno-wychowawczych w klasach (seminstrach) programowo najwyższych liceów, techników, szkół branżowych: 25 kwietnia 2025 r.
- Egzamin maturalny/zawodowy: termin ustala dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (do 20 sierpnia 2024 r.)
- Zakończenie zajęć dydaktyczno-wychowawczych w szkołach: 27 czerwca 2025 r.
- Ferie letnie: 28 czerwca - 31 sierpnia 2025 r.

nowego roku szkolnego bez jakichkolwiek zmian?”.

„Od tygodnia siedzę w dokumentacji. Kolejny nowy rok szkolny, kolejne zmiany, kolejne szkolenia, kolejne niewiadome...!”.

„Cudownie jest, znowu zmiany wprowadzane przez ludzi, którzy wiedzą o szkole czerpią od sfrustrowanych koleżanek, których dzieci mają trudności w nauce i nie lubią szkoły. Brak słów.” – pisali.

MEN: Te zmiany w szkołach są nieuniknione

Czy faktycznie nauczycieli i uczniów czeka rewolucja w szkołach? Tak. Przyznało to nawet Ministerstwo Edukacji Narodowej, jednak te zmiany nazwało „reformą”, nie „rewolucją”. – Od 1 września rozpoczynamy drugi etap reformy wdrażającej standardy obecności specjalistów

w szkołach – poinformowała wiceminister Paulina Piechna-Więckiewicz.

O co dokładnie chodzi? Między innymi o obecność nauczycieli specjalistów oraz psychologów w szkołach. – To niezwykle ważne, ponieważ dotyczy wrażliwych kwestii związanych z bezpieczeństwem i zdrowiem uczniów – przekonywała minister.

Oczywiście jest to jedna z wielu zmian, które czekają naszą oświatę. Kolejna dotyczy uszczuplenia podstawy programowej. – Od 1 września br. nauczyciele i uczniowie klas IV–VIII szkoły podstawowej oraz wszystkich klas szkół ponadpodstawowych: liceum ogólnokształcącego, technikum, branżowej szkoły I stopnia, branżowej szkoły II stopnia, będą pracować ze zmienioną podstawą programową. Ograniczony, o około 20 procent, zakres treści nauczania – wymagań

szczegółowych – da nauczycielom i uczniom więcej czasu na spokojniejszą i bardziej dogłębną realizację programów nauczania – informuje resort.

Bez „nierealnych wymagań” i wiedzy z encyklopedii

Jak tłumaczą eksperci MEN, zrezygnowano głównie z tych treści, które są nadmiarowe na danym etapie edukacyjnym, niemożliwe lub bardzo trudne do zrealizowania w praktyce szkolnej. Ponadto zwrócono większą uwagę na rozwijanie umiejętności praktycznych zamiast wiedzy teoretycznej lub encyklopedycznej oraz na korzystanie w procesie nauczania-uczenia się z cyfrowych narzędzi oraz zasobów edukacyjnych dostępnych w Internecie. Zmiany dotyczą, na każdym poziomie edukacji, takich przedmiotów, jak język polski, język obcy nowożytny, matematyka oraz informatyka.

Co ważne, jak poinformował MEN, w związku ze zmianami nie będzie konieczności kupowania nowych podręczników. – Ma to uzasadnienie zarówno ekonomiczne, jak i ekologiczne. Dotychczasowe podręczniki zawierają wszystkie treści nauczania określone w podstawie programowej odpowiedniej dla danego typu szkoły i danych zajęć edukacyjnych – podało ministerstwo. Przyznano również, że zostały dopuszczone do użytku

szkolnego żadne zaktualizowane podręczniki, które miałyby uwzględniać zmiany w podstawach programowych.

Matura 2025 na nowych zasadach

Osiem miesięcy przed maturą już wiadomo, że będzie się ona odbywała na nowych zasadach. Czy będzie prościej? To się dopiero okaże. Faktem jednak jest, że ma być mniej materiału do opanowania.

Odwolany niedawno dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Marcin Smolik zdążył jeszcze poinformować, że skrócona – i to znacznie – zostanie lista pytań jawnych. – Jest jeszcze jedna istotna informacja. Od 2025 r. maturzysta, żeby zdać, będzie musiał uzyskać 30 proc. punktów z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym – zapowiedział. I tej zmiany na razie nie odwołano.

Ponadto MEN zapowiada zniesieniem progu na jednym egzaminie na poziomie rozszerzonym. Czy zasada ta zacznie obowiązywać na najbliższej maturze? Tego do końca nie wiadomo.

Zmiany nie ominą również ósmoklasistów. Już wiadomo, że na egzaminie będzie więcej lektur, w tym pozycje z klas 4-6. Poza tym będą dodatkowe formy pisemne, m.in. sprawozdanie z filmu, sztuki czy wydarzenia, zaproszenie, opowiadanie, list czy charakterystyka.

Ten przedmiot tylko dla „7 i więcej chętnych”

Kolejne zmiany dotyczą lekcji religii i budzą bardzo dużo kontrowersji, zwłaszcza wśród księży. Od 1 września tego roku oceny z religii i etyki nie będą wliczane do średniej ocen. Poza tym MEN zdecydował, że lekcje religii będą organizowane w klasach, w których chce na nie chodzić więcej niż 7 uczniów. W innym przypadku możliwe będzie stworzenie grupy międzyoddziałowej (np. w przedszkolu) lub międzyklasowej. – W szkole podstawowej grupa międzyklasowa może obejmować uczniów klas I–III albo IV–VI, albo VII i VIII – informuje MEN.

Natomiast jeżeli chodzi o liczbę uczniów w grupie międzyoddziałowej, to w przedszkolu nie może ona przekraczać 25. Podobnie w klasach I–III szkół podstawowych. W pozostałych przypadkach może to być maksymalnie 28 osób.

Jeżeli dojdzie do sytuacji, że chętnych na uczestniczenie w lekcji religii będzie mniej niż 7 uczniów, a dyrektorowi nie uda się połączyć grup, wówczas nie będzie organizował lekcji w danych klasach.

Szkola z „okrojona” religią

Głos w tej sprawie zabrał już episkopat, który stwierdził, że proponowane zmiany są krzywdzące, wręcz dyskryminujące. W oświadczeniu napisano, że naruszają one prawo oświatowe i zasady pedagogiczne. – Wprowadzają poważne problemy w zakresie realizacji programu lekcji religii. Bardzo smuci fakt, że zmiany zostały wprowadzone bez wymaganego przez prawo porozumienia ze stroną kościelną. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie uwzględniło opinii i postulatów przedstawianych w spotkaniach przez Kościoły i związki wyznaniowe – stwierdziła Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

Przypomnijmy, od września 2025 w szkole odbywać się będzie tylko jedna lekcja religii, dodatkowe już w salkach katechetycznych.

W roku szkolny 2024/2025 znika również przedmiot wprowadzony przez rząd PiS. Mowa o historii i teraźniejszości. Przedmiot ten będzie nauczany jedynie przez uczniów, którzy już rozpoczęli jego naukę.

Przypomnijmy, rok szkolny rozpocznie się 2 września. Świadectwa uczniowie odbiorą 27 czerwca 2025 roku.

Karolina Barełkowska

R

Oświadczenia raniżowskich radnych

Część 1

Tym razem pod lupę bierzemy oświadczenia majątkowe samorządowców z gminy Raniżów. To pierwsza część oświadczeń. Kolejną przedstawimy w przyszłym numerze Korso. Gdzie pracują i jaki majątek udało im się zgromadzić? Sprawdzamy także ich zarobki. Należy podkreślić, że wynagrodzenia są podane od początku 2024 roku do chwili złożenia oświadczenia majątkowego.

bp



Barbara Miazga (61 l) - przewodnicząca Rady Gminy Raniżów, emeryt

Radna posiada 10 tysięcy złotych oszczędności. Ma także dom o powierzchni 120 mkw. wart 200 tys. zł. Posiada gospodarstwo o pow. 2,27 ha o wartości 100 tys. zł, zabudowane domem i budynkami gospodarczymi. W dochodach podała emeryturę - 10954,34 zł oraz dietę radnej - 4680 zł. Posiada także samochód osobowy marki Kia Picanto z 2014 roku oraz hyundaia z 2018 roku. Majątek to współwłasność małżeńska.

Ze swojej działalności gospodarczej - usługi leśne uzyskał przychód w wysokości 1 439 399,63 zł oraz dochód w wysokości 389 363,03 zł. Dieta radnego z kolei wyniosła 800 zł.

W składnikach mienia ruchomego wskazał agregat uprawowy z 2023 r., ciągnik rolniczy z 2002 r., ciągnik z 2004 r., ciągnik z 2012 r., ciągnik zrywkowy z 1985 r., korowarkę z 2010 r., korowarkę, mulczer z 2012 r., pług leśny, pługofrezarkę z 2013 r., volkswagena saravalle t5 z 2005 r., volkswagena transportera z 2004 r., zestaw do podwozu drewna z 2010 r. (2 sztuki).

W zobowiązaniach wskazał: umowa leasingu - 70 307,16 zł - wartość umowy, 49 001,96 zł - do spłaty, umowa leasingu - 175 tys. zł - wartość umowy, 61 297,94 zł - do spłaty.



Dominik Lachtera (23 l) - operator koparki, pracownik drogowy, kierowca

Radny wskazał, że posiada 10 tys. zł oszczędności. W dochodach wskazał 14 525 zł ze stosunku pracy.



Wioletta Kycińska (49 l) - pracownik biurowy w Liveo Meble

Radna wskazała, że posiada 20 tys. zł oszczędności. Ma dom o powierzchni 120 mkw. o wartości

250 tys. zł (własność). Posiada także gospodarstwo rolne o pow. 1,82 ha, o wartości 150 tys. zł, zabudowane domem do remontu, stodołą i stajnią (współwłasność z mężem).

W dochodach wykazała 18 854,83 zł brutto ze stosunku pracy oraz umowę zlecenie - 2601,11 zł brutto.



Grzegorz Mikołajczyk (40 l) - rolnik

Radny wskazał, że posiada 150 tys. zł oszczędności i jest to współwłasność małżeńska. Posiada także dom o powierzchni 140 mkw. o wartości 250 tys. zł (własność). Ma także gospodarstwo rolne o pow. 4,60 ha o wartości 120 tys. zł zabudowane budynkami gospodarczymi - stodołą i oborą. To także jego własność. W innych nieruchomościach wskazał, że posiada las o pow. 23 arów, o wartości 7 tys. zł (własność) oraz działkę o pow. 8 arów, zabudowaną drewnianą stodołą o wartości 20 tys. zł (współwłasność małżeńska).

W dochodach wskazał dietę radnego - 800 zł.

Posiada także dacie sanderu z 2014 roku (małżeńska współwłasność majątkowa).



Monika Hajduk-Żyła (49 l) - opiekun osób starszych Nil Kolbuszowa

Radna wskazała, że posiada 85 tys. zł oszczęd-

ności. Ma dom o powierzchni 120 mkw. o wartości 300 tys. zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 18053 ha o wartości 35 tys. zł, zabudowane garażem. W innych nieruchomościach wskazała działkę, na której stoi wspomniany dom o pow. 896 ara, o wartości 30 tys. zł.

W dochodach wykazała działalność wykonywaną osobiście - 22457,68 zł, stosunek pracy - 1665,49 zł oraz dietę radnej - 3450 zł.

Posiada również volkswagena tiguan z 2010 roku. Majątek do małżeńska współność majątkowa.



Zbigniew Marut (57 l) - konserwator, spawacz w Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Radny wskazał, że posiada dom o powierzchni 126 mkw. o wartości 250 tys. zł (współwłasność z żoną). W innych nieruchomościach wskazał, że posiada garaż o pow. 70 mkw. oraz działkę, na której stoi wspomniany dom, o wartości 50 tys. zł (współwłasność z żoną).

W dochodach wskazał 24 690 zł - ze stosunku pracy.

Obowiązek złożenia oświadczeń majątkowych nakładają na samorządowców ustawy ustrojowe: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym oraz samorządzie województwa. Zgodnie z przepisami oświadczenia majątkowe zobowiązani są złożyć: radni, wójt (burmistrz), zastępca wójta (burmistrza), sekretarz gminy, skarbnik czy kierownik jednostki organizacyjnej. Oświadczenie majątkowe dotyczy majątku odrębnego oraz majątku objętego małżeńską współnością majątkową według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedzającego złożenie oświadczenia. Oświadczenie składa się wraz z kopią zeznania podatkowego za rok poprzedni i jest ono jawne, z wyłączeniem informacji o adresie zamieszkania składającego oświadczenie oraz o miejscu położenia nieruchomości.



My kobiety potrafimy zrobić coś z niczego

Elżbieta Wróbel to wójt, która nie boi się wyzwań. Wymaga nie tylko od siebie, ale i od pracowników. Rozmawiamy o jej decyzjach, planach i przyszłości gminy Niwiska.

Elżbieta Wróbel od 18 lat prowadzi gminę Niwiska, a praca dla niej to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim pasja. Mimo że jeszcze nie tak dawno planowała oddać stery młodszemu, dziś stoi na czele kolejnej kadencji. Co sprawiło, że zmieniła zdanie? Jakie wyzwania czekają gminę i jakie marzenia wciąż chce realizować? O tym, jak zarządza się w czasach, gdy demografia stawia przed samorządami coraz trudniejsze pytania, dowiesz się w naszej rozmowie.

Ma 65 lat i mieszka zaledwie 800 metrów od urzędu. Jest matką trojga dorosłych dzieci oraz babcią trzech wnuków. Posiada wykształcenie wyższe techniczne (elektryk). W zawodzie nie przepracowała ani jednego dnia. Jej kariera samorządowa rozpoczęła się w 1982 r., gdy objęła funkcję kierownika biblioteki publicznej w Niwiskach. Od 1990 r. jest urzędnikiem.

Każdy kolejny awans i zmiana stanowiska były wynikiem jej szybkich i zdecydowanych decyzji. Jak sama mówi: „Jestem z tych, co się nie wahają. Decyzja jest krótka”. Po reformie samorządowej pełniła funkcję radnej powiatowej oraz członka zarządu, a w 2002 r. została sekretarzem powiatu. Decyzja o przejściu do starostwa nie była łatwa – ceniła swoją pracę w gminie, a radni długo nie chcieli jej odwołać z funkcji sekretarza gminy. Ostatecznie jednak, po miesiącu, podjęła nowe wyzwanie w powiecie, gdzie również z radością wykonywała swoje obowiązki.

W 2006 r. zdecydowała się kandydować na stanowisko wójta gminy Niwiska. Wygrała w pierwszej turze, pokonując trzech kontrkandydatów. Choć z żalem opuszczała powiat, cieszy się ze swojej decyzji i z pełnym zaangażowaniem pełni nową funkcję. Codziennie wstaje o 5:20, a już o 6:30 jest w urzędzie, gdzie rozpoczyna dzień od rozmów z pracownikami i ustalania planu działania na bieżący dzień. Zarządzanie sprawia jej przyjemność, a jej motto brzmi: „Nie ma rzeczy niemożliwych, trzeba tylko chcieć”. W wolnym czasie oddaje się swojej pasji - tworzeniu drzew genealogicznych.

■ „Jest to jednak moja ostatnia kadencja. Nie zamierzam startować na kolejną” - powiedziała pani w rozmowie z Korso przed wyborami, dodając, że trzeba dać pole do działania młodemu. Co się wydarzyło, że zmieniła pani zdanie?

- Sama się sobie dziwiłam, ale nie umniejszając nikomu, kandydować można, można mieć aspiracje, to mieszkańcy wybierają. Po prostu obu panów nie widziałam na stanowisku wójta. Tutaj pracuje się przede

wszystkim dla ludzi, ale jednocześnie z wymogami przepisów, z dokumentacją, trzeba być elastycznym i w różny sposób zabiegać, żeby się ta gmina rozwijała. Dlatego myślę, że gdyby był kandydat, który by pociągnął gminę w dobrym kierunku, to bym na pewno nie startowała. Mam nadzieję, że w ciągu tych pięciu lat znajdzie się odpowiednia osoba, która będzie miała nie tylko aspiracje, ale przede wszystkim predyspozycje do bycia dobrym gospodarzem i umiejętności łączące a nie dzielące społeczeństwo. A zdecydują oczywiście wyborcy.

„Obu panów nie widziałam na stanowisku wójta. Gdyby był kandydat, który by pociągnął gminę w dobrym kierunku, to na pewno bym nie startowała.”

■ W ostatnich wyborach uzyskała pani 1516 głosów, co znacząco przewyższało wynik kontrkandydatów. To wyraźny sygnał, że mieszkańcy doceniają pani dotychczasową pracę, a być może nie odczuwają potrzeby zmian?

- Znając moje podejście do pracy, mieszkańcy wiedzieli, czego mogą się spodziewać. Może i byli wyborcy, którzy uważali, że powinnam odejść na emeryturę. Ja też się z tym zgadzam, że trzeba kiedyś powiedzieć dość i dać pole popisu młodemu. I chciałabym, żeby w przyszłości gmina Niwiska miała odpowiedzialnego i wszechstronnego wójta, który pociągnie ten samorząd w dobrym kierunku. Wójt to osoba, która nie tylko reprezentuje swoją społeczność, ale efektywnie zarządza jej budżetem, dba o rozwój lokalnej infrastruktury, a przede wszystkim troszczy się o dobro mieszkańców.

■ Oglądała pani serial „Ranczo”? Niektórzy porównują panią do postaci wójta Krystyny Więclawskiej, która słynęła z tego, że potrafiła zdyscyplinować urzędników i sprawić, by wszystko działało jak w zegarku. Czy rzeczywiście stawia pani na taką skuteczność i porządek w pracy urzędu?

- Serial „Ranczo” w bardzo zabawny sposób pokazał wiele wątków, które w środowisku wiejskim i w samorządzie ma miejsce. Nawet nie wiem, skąd te informacje mieli twórcy serialu, ale jak oglądamy kolejne odcinki, to wiele rzeczy znajduje u nas odzwierciedlenie. A codzienne życie przynosi pomysły na nowe odcinki i nowe postacie tego serialu. A wracając do sprawy

urzędu, to myślę, że mam wysokie wymagania w stosunku do pracowników. Nie pobrałam im, ale też i nie pobrałam sobie. Dlatego, że jak się podjęłam tego wyzwania, to z tym pracuję. Pracuję, bo to lubię. To mi daje satysfakcję. I uważam, że jeżeli ktoś pracuje, obojętnie na jakim stanowisku, i zdecydował się tu pracować, to z sumiennością wykonuje zadania. I jeżeli na takim poziomie się spotykamy, to są tego efekty. Mnie się dobrze pracuje z załogą. Są tacy, którzy straszą moją osobą, ale kimś trzeba, jak jest efekt. Na pewno mam jeden plus, że jestem konsekwentna, jak coś mówię, to wykonuję. A nawet jak coś słyszę i nie od razu reaguję, to ja i tak to w bardzo szybkim tempie wykonam.

„Mam wysokie wymagania w stosunku do pracowników. Nie pobrałam im, ale też i nie pobrałam sobie.”

■ Z jakimi największymi problemami boryka się gmina Niwiska?

- Nie tylko gmina Niwiska, ale i cała Polska, boryka się z niżem demograficznym, z demografią. Do dzisiaj (23 sierpnia - przyp. red.) urodziło się w naszej gminie tylko 30 dzieci, 30 osób zmarło, jesteśmy aktualnie w przyroście na zero. Podejrzewam, że będzie bardzo trudno, żeby urodzenia były na wyższym poziomie. W poprzednich latach było ich dużo więcej. Założmy w roku 2021 było 64, a w 2020 - 66. Mówię o tych, którzy są w ewidencji. Część z nich urodziła się za granicą. To nie są dzieci, które przebywają na terenie gminy. Może dojdzie jedno, dwa, gdzie mieszkani nie jest zameldowany, a zamieszkuje. No ale ta demografia powoduje, że w naszych samorządach robi się nieciekawie. Dlatego że za uczniem, za przedszkolakiem, za dzieckiem idą środki finansowe. Za mieszkańcem idą subwencje. Więc spadek liczby mieszkańców, niezależnie od wieku przełoży się na uszczuplenie środków finansowych w budżecie gminy. Mamy już teraz problem z naszymi placówkami oświatowymi, bo gmina dokłada duże pieniądze do oświaty. Te pieniądze nie będą mniejsze, tylko będą coraz większe. A dzisiaj szkoła, założmy w Kosowach, obecnie ma 27 uczniów w klasach od zera do osiem - przy liczbie ludności zameldowanej 826. Druga placówka oświatowa to Hucisko, gdzie do szkoły podstawowej chodzi 32 uczniów. Do tej placówki powinni chodzić uczniowie z Leszcz,

Huciska i Zapola (razem mieszkańców 998). Prognozy demograficzne nie są optymistyczne. I na pewno przyszłościowo wójt z radą gminy będzie zmuszony, aby nad tym tematem się pochylić. Trzeba będzie wspólnie wypracować jakiś pomysł na oświatę, bo nie możemy dojść do takiego absurdu, że nic na terenie gminy nie będzie robione inwestycyjnie. Już większe gminy borykają się z kłopotami finansowymi, my też jesteśmy na takim poziomie, żeby przetwać, musimy trzymać wydatki budżetu gminy w ryzach. Kredyt, jeżeli już będzie konieczny do zaciągnięcia, to powinien być na wydatki inwestycyjne, a nie na bieżące.

„Demografia powoduje, że w naszych samorządach robi się nieciekawie. Mamy już teraz problem z naszymi placówkami, bo gmina dokłada duże pieniądze do oświaty. Te pieniądze nie będą mniejsze, tylko będą coraz większe.”

■ Podczas sesji w poprzedniej kadencji często poruszano temat ośrodka zdrowia. Czy pani zdaniem obecnie ośrodek w pełni zaspokaja potrzeby mieszkańców?

- Na terenie gminy Niwiska są dwa ośrodki zdrowia. Jeden to jest ośrodek zdrowia w Niwiskach, prowadzony przez SP ZOZ w Kolbuszowej, a drugi to prywatny (niepubliczny) ośrodek, prowadzony przez panią Annę Kropiwnicką w Siedlance. Myślę, że ten w Niwiskach nie zaspokaja w pełni potrzeb mieszkańców, bo w takim ośrodku, oprócz lekarza ogólnego, powinien przyjmować pediatra, inni specjaliści, ale to się wiąże z brakiem lekarzy, z brakiem funduszy w służbie zdrowia, tu SP ZOZ Kolbuszowa, któremu podlega placówka.. I też można powiedzieć, że na pewno, gdyby tu był pediatra, rodzice nie musieliby szukać specjalistów w innych ośrodkach. Pod tym względem lecznica nie spełnia swojej roli. To nie znaczy, że lekarz nie pracuje, nie przyjmuje, bo tego nie można powiedzieć, ale w dzisiejszych czasach, gdzie społeczeństwo coraz bardziej choruje, musimy przyznać, że tych specjalistów potrzebujemy na miejscu. Może i świadomość leczenia, profilaktyki też poszła w górę. Funkcjonowanie ośrodka nie zależy od gminy. O tym decyduje organ prowadzący.

■ Jesteście jedną z nielicznych gmin w Polsce, które zdecydowały się na utworzenie szkoły muzycznej. W tym roku placówka świętowała 10-lecie i odnosi spore sukcesy. Czy ma pani w planach kolejne nietypowe projekty lub przedsięwzięcia, które chciałaby pani zrealizować właśnie w Niwiskach?

- Szkoła muzyczna była na pewno strzałem w dziesiątkę. Powstała w 2014 roku. Chylę czoła w kierunku tych radnych, co za tym zagłosowali, bo mi zaufali i teraz można powiedzieć, dzisiejsi radni i społeczeństwo doceniają to, że mamy placówkę oświatową rozwijającą zainteresowania muzyczne uczniów, nie tylko naszych, ale także z ościennych samorządów. Od 1 września do szkoły muzycznej będzie uczęszczało 181 uczniów. To bardzo dużo. Rodzice obecnie szukają rozwoju zainteresowań dzieci. A muzyka to nie tylko dodatkowe zajęcia, ale także rozwój ważnych życiowo umiejętności. Cieszę się, że aż 54 uczniów przyjęto do szkoły muzycznej na nowy rok szkolny. A czy mam inne pomysły? Szukamy pomysłów, w jakim kierunku jeszcze pójść, żeby przyszłościowo sprostać potrzebom naszej społeczności. Na 100 procent trzeba się obrócić w kierunku senioralnym. Dlatego że dzisiaj młodego pokolenia ubywa, młodzi wyjeżdżają, a seniorów przybywa. Dobrze by było, żeby osoby starsze chciały wyjść z domu. Mamy dzienny dom Senior-Wigor, gdzie aktualnie placówka może jeszcze przyjąć około 10 osób. Mamy klub seniora, który świetnie się wpisał w potrzeby społeczne. Chciałabym, aby nasi seniorzy byli jak najdłużej osobami aktywnymi, dzielącymi się swoim doświadczeniem i życiową mądrością z młodszym pokoleniem. Aby mogli przyjemnie i ciekawie spędzać swój wolny czas. Myślę, że obydwie placówki super działają. Mam pomysł na Radę Seniorów - którą widzę jako organ doradczy w samorządzie. Na pewno moim priorytetowym zamierzeniem jest powstanie Rady Młodzieży. Chciałabym stworzyć przestrzeń dla osób młodych, by zaszczerpić w nich ideę samorządności, potrzebę działań społecznych, gospodarczych, rozwojowych, realizacji swoich pomysłów, ale także

odpowiedzialności. To oni kiedyś będą budować dobro naszej gminy.

Mam pomysł na Radę Seniorów – którą widzę jako organ doradczy w samorządzie. Na pewno moim priorytetowym zamierzeniem jest powstanie Rady Młodzieży. Chciałabym stworzyć przestrzeń dla osób młodych, by zaszczerpić w nich idee samorządności.

■ Od lat w Niwiskach władzę sprawują kobiety – zarówno pani, jak i zastępczyni oraz skarbniczka. Czy uważa pani, że współpraca z mężczyznami mogłaby być trudniejsza?

- Nie. W Urzędzie Gminy Niwiska doceniam panów, którzy pracują. Nie uważam, że współpraca z panami jest trudna. Współpracuję z różnymi osobami, czy to na stanowiskach samorządowych, czy w stowarzyszeniach. Mnie się osobiście wydaje, że kobieta ma takie szerokie spektrum widzenia i działania, jak w domu, że musi na co dzień jednocześnie o wiele spraw zadbać i niejednemu raz zrobić „coś z niczego”. My działamy w różnych kierunkach, a panowie są bardziej zadaniowi, skupieni na konkretnym działaniu. My mamy uwagę podzielną i to się przekłada na codzienną pracę. Ale nie uważam, żeby współpraca z panami byłaby trudniejsza. Absolutnie. To też nie znaczy, że i tutaj nie mogą się osoby wymienić na panów.

Kobieta ma takie szerokie spektrum widzenia i działania, jak w domu, że musi na co dzień jednocześnie o wiele spraw zadbać i niejednemu raz zrobić „coś z niczego”. My działamy w różnych kierunkach, a panowie są bardziej zadaniowi.

■ Od tego roku nie jest pani już jedyną kobietą wójtem w powiecie, dołączyły do pani nowe szefowe gminy Cmolas i gminy Dzikowiec. Czy miała pani dla nich jakieś wskazówki, jak odnaleźć się w tym, nie ukrywajmy, zdominowanym przez mężczyzn świecie samorządności?

- Gratuluję oczywiście obydwóm paniom wójt. Żeby się odnaleźć na tym stanowisku, trzeba troszeczkę czasu, bo dzisiaj zderzyły się z realiami samorządu. Nie wszystkie pomysły są do zrealizowania na teraz. Trzeba dużo determinacji, aby wejść w sprawy samorządowe, bo to są i przepisy i wymagania różnych instytucji, z którymi się współpracuje na co dzień. Są również oczekiwania mieszkańców i ich zaufanie, którego nie wolno zawieść. A to najbardziej motywuje do pracy. Ważne by wizja rozwoju gminy z czasem przełożyła się na realne działania i jakoś życia mieszkańców. Uważam, że panie wiedziały, co robią, podejmując się tego wyzwania. Ja staram się tłumaczyć wszystkim, że mamy przepisy, do których należy się stosować. Moja zasada jest taka, że jeśli petent przychodzi i nie da się jego sprawy załatwić, to mimo wszystko powinien wyjść zadowolony. Bo wychodzi uświadomiony, że to nie z naszej winy i chcieliśmy mu pomóc. A jeżeli nawet nie jesteśmy w stanie, to szukamy pomysłu, jak to rozwiązać, w jaki sposób mu doradzić. Paniom życzę jak najlepiej. Sama też kiedyś zaczynałam pracę na tym stanowisku i doskonale wiem, jak to jest.

Moja zasada jest taka, że jeśli petent przychodzi i nie da się jego sprawy załatwić, to mimo wszystko powinien wyjść zadowolony. Bo wychodzi uświadomiony, że to nie z naszej winy i chcieliśmy mu pomóc.

■ Patrząc z perspektywy mieszkańca, stawki lokalnych podatków, opłat za wodę, odbiór ścieków czy odpadów w gminie Niwiska nie wydają się zbyt wysokie. Skąd więc, pani zdaniem, wynikają różnice w cenach w porównaniu z sąsiednią gminą Kolbuszowa?

- Jeżeli chodzi o stawki podatków, to mówimy o podatkach od nieruchomości, podatku rolnym, podatku leśnym czy opłacie targowej, którą uchwała samorząd.

Oplata za wodę i kanalizację to aktualnie ustalają Wody Polskie. Skąd ta różnica? Same założenia podatków to rozporządzenie ministra, które daje górne stawki. My to obniżamy. Obniżenie tych stawek do stawki, którą proponuje, założymy wójt z radą, ma swoje skutki. Powoduje nie tylko obniżenie wpływów z podatków, ale także zmniejszenie subwencji, które otrzymujemy z budżetu państwa. Tak, że tracimy na tym podwójnie. Staramy się, żeby nie podnosić tych stawek, bo to jest koszt dla podatnika. Ale to nie oznacza, że one też nie będą podnoszone, bo koszty rosną a na utrzymanie zadań, które realizują nasze jednostki. Środki finansowe po prostu muszą się znaleźć. Myślę, że każdy samorząd ma wielki dylemat przy podatkach. To nie są łatwe decyzje. To jest wyborca i podatnik, który płaci. Stawkę za wodę i kanalizację mamy niską, ale to też na tą stawkę się składa cała infrastruktura, koszty sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, przepompowni, zużycia prądu, zatrudnienia. My jako samorząd pomagamy Zakładowi Usług Komunalnych poprzez budowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, którą przekazujemy do eksploatacji. Podatki są na pewno przez każdy samorząd mocno weryfikowane.

Staramy się, żeby nie podnosić stawek. Myślę, że każdy samorząd ma wielki dylemat przy podatkach. To nie są łatwe decyzje. To jest wyborca i podatnik, który płaci.

■ Nie brakuje wam pieniędzy? Gdybyście podnieśli podatki, byłoby więcej na gminne inwestycje.

- To ma na pewno przełożenie. Pieniądzy zawsze brakuje i będzie brakowało, ale staram się ograniczać do tego, czym dysponuję. Mając doświadczenie, to staramy się, by projekt budżetu powstał bez deficytu. Ścinam wydatki dość mocno, ale też sobie zdaję sprawę, że nie da się zweryfikować tak planu finansowego jednostki organizacyjnej, aby wyeliminować koszty, które muszą być poniesione. Wiadomo, jeśli podatki są wyższe, to i wpływy większe, ale to też koszt dla mieszkańca większy. I trzeba to wyważyć.

■ Wyobraźmy sobie, że gmina Niwiska wygrywa kilkaset milionów złotych i ma nieograniczony budżet. Jaka byłaby pani pierwsza inwestycja?

Moim marzeniem są tereny inwestycyjne, gdzie mogłyby powstać zakłady pracy. Takie przedsięwzięcie przyniosłoby dochód dla naszej gminy, a także miejsca pracy dla mieszkańców. Jeżeli miałabym dzisiaj pieniądze na stole, to na pewno bym wnioskowała o budowę kanalizacji w miejscowości Leszcze, budowę kanalizacji Zapole-Lipny Bór, mam też w tym zakresie dokumentację od trzech krzyży (Hucina) w kierunku Kosów. Te inwestycje na pewno byłyby priorytetem. Sieć wodno-kanalizacyjna jest dla mnie bardzo ważna. To podstawowe usługi, które zapewnia gmina, niezbędne w każdym domu. Mimo że nie myśli się o nich na co dzień, to również bardzo ważne zadanie z punktu widzenia ochrony środowiska. Ważne są dla mnie oczekiwania mieszkańców, softysów, radnych. Staram się je realizować od wielu lat, pozyskując środki z dostępnych źródeł w każdym okresie programowania. Biorąc pod uwagę tylko budżet gminy Niwiska, na niewiele byłoby nas stać, więc ta wygrana wielu milionów złotych jest sytuacją czysto hipotetyczną, a ja staram się chodzić po ziemi. Ważne jest dla mnie, aby utrzymać w dobrym stanie obiekty komunalne, służące realizacji usług publicznych i nadal rozwijać infrastrukturę drogową, sportowo-turystyczną, dbać o estetykę przestrzeni publicznej, bezpieczeństwo i komfort życia naszych mieszkańców. Jeśli chodzi o turystykę i kulturę, wspólnie ze wszystkimi gminami powiatu kolbuszowskiego wypracowaliśmy projekt szlaków pieszo-rowerowych z małą architekturą i zagospodarowaniem przestrzeni publicznej w Niwiskach, Hucinie i Kosowach, czyli na terenie, który jest własnością gminy. W przyszłości mamy w planie także Dom Pracy Twórczej w Leszczach na obiekcie wielofunkcyjnym, który kiedyś służył celom oświatowym. Jeżeli by była tylko możliwość, to gmina powinna inwestować w odnawialne źródła energii w kierunku ograniczenia zużycia prądu czy gazu. Fotowoltaika, pompy ciepła, modernizacja obiektów - w tym kierunku na pewno trzeba będzie skierować nasze działania. To jest bardzo ważne.

■ W ostatnim czasie głośno było o witalności fotoradarów w Przylęku. Czy dostrzega pani problem w tamtej miejscowości? Czy bat na kierowców jest tam wskazany?

- Problem widzę wszędzie, bo teraz przybyło samochodów, na każdym podwórku jest 3-4 auta. Ruch jest wszędzie duży, ale też ta trasa Kolbuszowa-Mielec i droga wojewódzka nr 875 w Przylęku, akurat na tej krzyżówce, stanowi duże zagrożenie. Tam jest przejście dla pieszych, jest z górki, dobrze się jedzie i prędkość, z jaką jadą te samochody, powoduje, że mamy na tej trasie wypadki. Fotoradar powoduje zmniejszenie prędkości na pewnym odcinku i bezpieczeństwo się poprawia. Do szkoły podstawowej zlokalizowanej przy drodze powiatowej uczęszczają uczniowie przechodzący przez przejście dla pieszych na drodze wojewódzkiej 875, przejście dla pieszych to również ruch w kierunku placówek handlowych, a to powoduje, że ruch jest duży i dla bezpieczeństwa nie tylko pieszych, ale i tego podróżującego, aż się prosi o działanie w kierunku dostosowania prędkości. Fotoradar na pewno byłby ograniczeniem na pewnym odcinku i kierowcy dzięki niemu jeździliby zgodnie z przepisami. To Inspekcja Transportu Drogowego decyduje, gdzie usytuować fotoradar i czy on w ogóle powstanie. Gmina wraz z mieszkańcami od 2014 roku podejmuje działania w tym temacie. Myślę, że zwrócenie uwagi poprzez dekorację dożynkową na ważny lokalny problem, to innowacyjne działanie mieszkańców, aby dotrzeć do osób decyzyjnych w tej sprawie.

Zwrócenie uwagi poprzez dekorację dożynkową na ważny lokalny problem, to innowacyjne działanie mieszkańców, aby dotrzeć do osób decyzyjnych w tej sprawie.

■ Jest coś, czego brakuje gminie Niwiska, a co można zauważyć w innych gminach?

- Nie jestem z tych, co powiedzieliby, że brakuje peronu, pociągu, basenu czy lotniska. Bo każda gmina ma swoje zadania, lokalne uwarunkowania i swój potencjał. Trzeba brać pod uwagę możliwości i potrzeby. Na pewno bym sobie życzyła, żeby powstała farma fotowoltaiczna z magazynem energii, która zapewniłaby zużycie energii, przynajmniej dla obiektów gminnych. To na dzisiejsze czasy byłby wielki plus. Ale to też nie jest taka prosta sprawa. Jak wiemy, sąsiednia gmina Majdan Królewski się tego podjęła i już kilka lat z tym walczy. Życzę im, żeby jak najszybciej udało się tą inwestycję zrealizować.

■ Co uważa pani za swój największy zawodowy sukces?

- Myślę, że moim największym zawodowym sukcesem jest powstanie szkoły muzycznej, powstanie dziennego domu Senior-Wigor, powstanie pierwszego żłobka w powiecie kolbuszowskim. Mam też dobrze rozwiązana infrastrukturę przedszkolną. Szkoda tylko, że dzieci rodzi się coraz mniej... Już mamy problem, bo w Przylęku od 1 września w przedszkolu, gdzie może być 25 dzieci, będzie tylko 6. To wiąże się z takimi dylematami, jak to przetrwamy i co możemy zrobić, aby zachęcić rodziców do korzystania z naszych placówek, bo bez tego trudno będzie przetrwać. Mimo, że to Stowarzyszenie Kół Gospodyń Wiejskich prowadzi te punkty przedszkolne, to liczba dzieci przekłada się wprost proporcjonalnie na dotacje, a przy ich małej liczbie utrzymanie placówki staje się zbyt kosztowne. Nie chciałabym, żeby nasze placówki były zamykane, ale utrzymanie przedszkoli przy spadającej liczbie dzieci staje się coraz trudniejsze. Wymiana całego oświetlenia w gminie na LED-owe to też był sukces. Dzisiaj płacimy mniej za prąd, bo mniejsze koszty energii i dystrybucji. Gdzie tylko to możliwe, wymieniamy punkty

Szkoda, że dzieci rodzi się coraz mniej. Nie chciałabym, żeby nasze placówki były zamykane, ale utrzymanie przedszkoli przy spadającej liczbie dzieci staje się coraz trudniejsze.

oświetleniowe na energooszczędne.

■ Jak wyobrażasz sobie gminę Niwiska za 10-15 lat?

- Myślę, że będzie istniała i będzie się nadal rozwijać. Wierzę, że dla mieszkańców to miejsce na ziemi jest piękne i wyjątkowe, tak jak dla mnie. Na pewno nastąpi postęp w cyfryzacji usług publicznych, mniej spraw będzie się załatwiać bezpośrednio w urzędzie, a więcej przez internet. To już się dzieje i na pewno za 15 lat będzie wyglądało inaczej. Niemniej uważam, że nic nie zastąpi dobrych relacji międzyludzkich - czy to w rodzinach, w sąsiedztwie, w zakładach pracy, w każdej społeczności, w każdej gminie. Chciałabym, aby udało się je zaszczerpić wśród młodego pokolenia, bo wydaje się, że świat wirtualny próbuje zastąpić codzienność, a ludziom jest coraz trudniej ze sobą rozmawiać. Inne były kontakty międzyludzkie kiedyś, inne są obecne, mimo wielkiego postępu technologicznego. A jak będzie wyglądała demografia w naszej gminie za 15 lat? Trudno jednoznacznie wskazać, ale dzisiejsze prognozy nie są zbyt optymistyczne. Mam nadzieję, że niezależnie od tego przetrwa szacunek, co przełoży się na dobrą współpracę przyszłych pokoleń.

■ Wspomniała pani o cyfryzacji. Jak to było dawniej, a jak jest teraz? Były to pewnie trudne czasy, ale czy pani nie tęskni może za tym, co było kiedyś? Postęp technologiczny bardzo ułatwił pracę czy wręcz przeciwnie?

- W swojej karierze zawodowej usłyszałam, że jak będą komputery, to nam ludzie nie będą potrzebni, ale to jest nieprawda. Pracownik jest i będzie potrzebny. Ktoś musi te dokumenty stworzyć, przeanalizować uwarunkowania w danej sprawie. Owszem, może się zmienić to, że tę pracę może wykonywać zdalnie. Była pandemia, trochę inaczej pracowaliśmy. Ja bym sobie życzyła, żeby świadomość mieszkańców w przepisach była jak największa, żeby było jak najmniej utrudnień, bo często problemy wynikają po prostu z braku zrozumienia. Ktoś uważa, że my tu jesteśmy wrogiem, bo my robimy coś nie tak, jak on chce, ale na to są przepisy i wymagania, które trzeba spełnić. Staramy się wyjaśnić, tłumaczyć, ale też czasem odsyłamy czy to do powiatu, czy kompetencyjnie do innej instytucji, bo to nie jest kompetencja gminy. Ale tutaj chodzi o świadomość. Czy młodsze pokolenie będzie bardziej świadome, czy będzie dociekało, w czyjej gestii jest załatwienie tej sprawy? Trudno mi jest powiedzieć. Na pewno życie niesie swoje inne wymogi, bo dawniej mniej było rozwiązań cyfrowych. Łatwiej jest pracować, ale dużo też zależy od kompetencji pracowników.

Dobrze by było, żeby wśród urzędników znalazł się kandydat na wójta, nawet miałby dużo lżej, jakby był urzędnikiem. To jest prostsza sprawa, bo już wie co z czym, wie, o czym opowiada i nie snuje marzeń, które nie są realne do zrealizowania.

■ W końcu przyjdzie pewnie ten czas, kiedy zakończy pani swoją przygodę jako wójt. Ma pani już pomysł na to, czym chciałby się zajmować na emeryturze?

- Na pewno nie będę siedzieć w domu, bo mam za dużo energii. Na pewno znajdę sobie zajęcie, a możliwości w dzisiejszych czasach dla osób operatywnych nie brakuje. Co będzie za pięć lat? Zobaczmy. Czasem życie samo weryfikuje to, co robimy. Najważniejsze jest zdrowie.

■ Zastanawiam się, czy widzi pani swojego następcę? Może z „urzędniczego” środowiska znajdzie się osoba, która ma odpowiednie predyspozycje?

- Uważam, że ludzie z predyspozycjami są, ale nie należą do odważnych. Może trzeba czasu, natomiast myślę, że urzędnicy tutaj pracujący w urzędzie mają bardzo szeroką wiedzę, bo na co dzień robią z tematami przeróżnymi i czy chcą, czy nie, to i tak nabywają wiedzy i doświadczenia. Dobrze by było, żeby wśród urzędników znalazł się kandydat na burmistrza, nawet miałby dużo lżej, jakby był urzędnikiem. To jest prostsza sprawa, bo już wie co z czym, wie, o czym opowiada i nie snuje marzeń, które nie są realne do zrealizowania. Marzenia są ważne, ale nie wszystkie się da spełnić i doprowadzić do skutku. **Rozmawiał Kamil Ząbczyk**

Rodzinnie w Mazurach

Miniona niedziela, 25 sierpnia, była wyjątkowo gorąca – temperatura sięgała aż 34 stopni Celsjusza. Pomimo tego upału setki mieszkańców gminy Raniżów zgromadziły się na rodzinnym pikniku w Mazurach.

Tego dnia szczególną sympatię widzów zdobył występ najmłodszych członków Zespołu Pieśni i Tańca „Wolanie” z Woli Raniżowskiej. Młodzi artyści zaprezentowali swoje umiejętności taneczne, pokazując, że w przyszłości mogą godnie zastąpić starszych tancerzy, którzy z powodu obowiązków szkolnych mają coraz mniej czasu na występy. Niemalże wrażenie na publiczności zrobiła również kapela „Mazurskie Muzykanty”.

Jednym z najważniejszych punktów programu były zawo-

dy strażackie, które wzbudziły ogromne emocje wśród zebranych. Naprzeciw siebie stanęły dwie drużyny: pierwsza złożona z hardych pań z Koła Gospodyń Wiejskich, druga – z dzielnych strażaków OSP. Zawodnicy rywalizowali w konkurencji polegającej na pompowaniu siłkawki konnej oraz precyzyjnym celowaniu strumieniem wody. Ku zaskoczeniu wszystkich zwyciężyły panie z KGW, z przewodniczącą Renatą Śliż na czele.

Na najmłodszych czekały dodatkowe atrakcje, takie jak wybieranie piłeczek z basenu, możliwość wejścia do mini samochodu strażackiego Dziecięcej Drużyny Pożarniczej, a także przejażdżki na kucyku. Humoru uczestnikom nie brakowało, zwłaszcza gdy prezes OSP Czesław Białas niespodziewanie

wylądował w basenie – oczywiście w pełnym strażackim mundurze.

Oprócz zabawy nie zabrakło pysznego jedzenia. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenia częstowały domowymi wypiekami, a do dyspozycji gości były również wata cukrowa, popcorn, grochówka wojskowa oraz grillowane kiełbaski. Piknik zakończył się festynem, podczas którego do tańca grał znany zespół „Cebula Band” z Górna. Wydarzenie było więc doskonałym pożegnaniem lata.

Organizatorami tego wydarzenia byli sołtys i Rada Sołectwa, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Mazury, przy wsparciu GOKSiR w Raniżowie.

Benedykt Popek, opr. kz



Impreza upłynęła pod znakiem dobrej zabawy.



Słodkości przygotowały panie z KGW.



Na scenie zaprezentowali się najmłodszy.



Stadion w Kolbuszowej pękał w szwach.

W niedzielę, 25 sierpnia, na stadionie miejskim przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej odbyła się 9. edycja Festiwalu Psalmów Dawidowych.

To wyjątkowe wydarzenie muzyczne, które rokrocznie przyciąga tłumy miłośników muzyki

sakralnej i kultury. Tegoroczna edycja koncertu odbyła się na stadionie miejskim w Kolbuszowej. To nie tylko święto muzyki, ale także okazja do spotkania z wybitnymi artystami

Na scenie wystąpili: Golec uOrkiestra, Halina Mlynkova, Ilaria Della Bidia, Izabela Szafrńska,



Nie zabrakło czasu na pamiątkowe zdjęcie ze wszystkimi artystami.

Małgorzata Markiewicz, Maria Karakevych, Mateusz Ziółko, Michał Grobelny, Ricky Lion oraz Symcha Keller.

Uczestnictwo w tegorocznej edycji festiwalu wymagało wcześniejszego zakupu wejściówki. Bilety wstępu były dostępne w cenie 24,60 zł za

bilet normalny oraz 12,30 zł za bilet ulgowy dla dzieci do lat 12. W związku z remontami wokół stadionu goście musieli szukać parkingów w różnych częściach Kolbuszowej.

kz



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Dożynki po królewsku



Chleb na dożynkach, czyli owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich, jest symbolem życia, radości, sytości oraz szczęścia.

W Majdanie Królewskim w niedzielę (25 sierpnia) odbyły się dożynki gminne, które zgromadziły liczne grono mieszkańców i gości.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 15 mszą świętą w kościele parafialnym. Po zakończeniu mszy uczestnicy przemaszerowali w barwnym korowodzie dożynkowym na plac przy ul. Kozłowieckich.

O godz. 16 nastąpiło oficjalne otwarcie dożynek. Rozpoczął je wójt Jerzy Wilk, dziękując starostom za przyjęcie tej zaszczytnej funkcji.

- Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika. To święto plonów, radości i odpoczynku po ciężkiej pracy. Otwierając te uroczystości, pragnę serdecznie powitać starostów dzisiejszych dożynek, którymi są państwo Barbara i Jarosław Mokrzyccy z Woli Rusinowskiej - powiedział wójt.

Następnie na scenie zaprezentowała się Parafialna Orkiestra Dęta z Komorowa, a także mazuretki oraz zespół „Królewscy”. Prawdziwą atrakcją wieczoru był występ zespołu Sykowni. O godz. 22 widzowie mogli podziwiać widowiskowy pokaz laserowy.

Imprezę zakończyła pełna energii zabawa taneczna prowadzona przez DJ Yoyo, która trwała aż do północy. Jedną z dodatkowych atrakcji był pokaz pojazdów zabytkowych. Miłośnicy motoryzacji mogli podziwiać wyjątkowe i starannie odrestaurowane pojazdy.

kz



Tegoroczní starostowie, Barbara i Jarosław Mokrzyccy z Woli Rusinowskiej, przekazali na ręce wójty bochen chleba i kwiaty.



Podczas dożynek zaprezentowano zabytkowe motocykle i samochody.



Na dożynki tłumnie przybyli mieszkańcy sołectw z gminy Majdan Królewski.



Swoje wieńce zaprezentowały panie z kół gospodyń wiejskich.



Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Nauczyciel potrzebny od zaraz



W poniedziałek (26 sierpnia) na stronie rzeszowskiego kuratorium wisiało 46 ofert pracy w szkołach i przedszkolach na terenie powiatu kolbuszowskiego. Poszukiwani są m.in. psychologowie, logopedzi, nauczyciele historii czy języka polskiego.

Dyrektorzy wielu polskich szkół wciąż poszukują nauczycieli do pracy. Przyznają, że jest to dla nich bardzo duże wyzwanie.

Czas na nowy rok szkolny. Czy wszystkim dyrektorom szkół uda spać plan lekcji? Już wiadomo, że w niektórych przypadkach może być to bardzo trudne. Powód? Wakaty.

Wakaty w szkole 2024

Kilka dni temu Barbara Nowacka, minister edukacji, przyznała, że czuje tremę przed

początkiem roku szkolnego. – Wielkie wyzwanie przede mną, tym bardziej że będzie już funkcjonować odchudzona podstawa programowa. To jest pierwszy rok, w którym to nasza polityka, polityka rządu „15 października” będzie widoczna i wyraźna – powiedziała w wywiadzie dla Polsat News.

Podczas tej samej rozmowy szefowa resortu przyznała, że dopiero pod koniec września będzie wiadomo, ile realnie jest wakatów w szkołach. Według danych ministerstwa jest ich nieznacznie mniej

niż w tym samym czasie w ubiegłym roku. – Widzimy zmianę w nastroju nauczycieli – stwierdziła i dodała, że ma to związek, m.in. z podwyżkami. – Część nauczycieli przyznała, że zdecydowała się na pozostanie w zawodzie również ze względu na zmiany, które nastąpiły – mówiła. Minister Nowacka nie ukrywała jednak, że wakaty w szkołach ją niepokoją.

- Mam świadomość, że przed nami wielkie wyzwanie – mówiła w wywiadzie i zdradziła, że jeżeli chodzi o podwyżki w kolejnym roku, to nauczyciele na pewno

mogą liczyć na pensję wyższą o poziom inflacji. Czy jest szansa na więcej? To się dopiero okaże.

Zdaniem Nowackiej to, że nauczyciele odchodzą z zawodu, nie jest spowodowane tylko wysokością wynagrodzenia. – To jest atmosfera panująca w szkole, to są przepisy dotyczące funkcjonowania zawodu nauczyciela, kuratoria – wyliczała.

Przyjmę: psychologa, matematyka, anglistę

Wakatów na stanowiskach nauczycieli których przedmio-

tów jest w szkołach najwięcej? W całej Polsce wciąż brakuje psychologów. Choć nie tylko. Dyrektorzy przyznają, że poszukują matematyków, polonistów, anglistów czy pedagogów. A to nie jest ich jedyny problem. Kolejnym jest ułożenie planu tak, aby katecheza, zgodnie z sugestią resortu edukacji, znalazła się na początku albo na końcu zajęć. Już wiadomo, że nie wszędzie się to udało, ale podkreśliły – nie jest to obowiązek.

W mediach społecznościowych nie brakuje dyskusji o tym, z jakim problemem mierzą się dyrektorzy.

„Wiesz, jak trudno ułożyć plan dla szkoły średniej? Trzeba łączyć grupy dziewcząt i chłopców na wf, bo np. w klasie są cztery dziewczynki i muszą być tworzone grupy międzywydziałowe”.

„W mojej szkole więcej odejść w tym roku niż w poprzednich. Gdyby nie kilkunastu już emerytów (na ok. 45 nauczycieli w sumie), byłaby tragedia”.

„No to niech dalej obowiązuje rozporządzenie, że po licencjacie nie wolno zatrudniać nauczycieli”.

„U mnie w szkole właśnie odszedł jeden z najmłodszych informatyków/programistów. Ledwo ponad 30 lat. No i zostali siedli i wybrali co się da, z tych jego prawie 40 godzin tygodniowo. Wakatu brak. Nauczyciele zawodowi mają właściwie teraz standardowo 1,5 do prawie 2 etatów. Ja już się prawie cieszyłem, że z 1,9 etatu zejść do 1,45, ale chyba nie wyjdzie, bo dostanę tak z 6 godzin więcej do planowanych 30” – m.in. tak piszą nauczyciele

le w sieci.

Ogłoszenia na stronach kuratoriów

O tym, jaka jest skala problemu, z którym mierzy się wielu dyrektorów polskich szkół, można się przekonać, wchodząc na stronę kuratorium, gdzie zamieszczane są ogłoszenia z ofertami pracy. Dla przykładu, na wielkopolskiej stronie jest 1501 ofert. Najstarsze z grudnia 2023 roku dotyczy pracy dla psychologa. Na lubelskiej jest 783 pozycji. Najstarsza ze stycznia, również dotyczy pracy dla psychologa. W Łódzkiem – 1090 ofert, najstarsza z grudnia, dla psychologa. Na Podkarpaciu „wisi” 751 ofert.

Tak naprawdę poszukiwani są nauczyciele wszystkich przedmiotów, choć faktycznie przeważają oferty dla psychologów i pedagogów. Robert Górniak, nauczyciel i wicedyrektor szkoły z Sosnowca, prowadzący serwis „Dealerzy Wiedzy”, poinformował kilka dni temu, jak wyglądają dane dotyczące wakatów w szkołach.

Wszystkie możliwe maksima zostały już osiągnięte: 25 452 oferty na koniec lipca i 22 641 w połowie sierpnia – podał. – To tyle, jeśli chodzi o komentarz do sytuacji w sierpniu. Minister Nowacka powiedziała: „Porozmawiajmy o wakatach, kiedy będzie początek roku szkolnego”. Niech i tak będzie, na pewno wrócę do tematu na początku września. Póki co poobserwuję sobie nowe ogłoszenia, bo zanim miną wakacje, pojawi się ich jeszcze z 6 tysięcy – stwierdził.

Karolina Barelkowska

Wyprawka szkolna 2024

Drożej się nie da? To patrzcie!

Kończą się wakacje. To najwyższy czas, aby zrobić listę rzeczy potrzebnych do szkoły, a później udać się na zakupy. Warto zabrać ze sobą gruby portfel.

Co roku rodzice dostają od państwa 300 złotych na jedno dziecko na tak zwaną wyprawkę do szkoły. Rodziny, które mają trudną sytuację finansową, mogą otrzymać ekstra 100 złotych z urzędu miasta lub gminy. Czy te kwoty choć w części pokryją te wydatki? Sprawdziliśmy.

Zapłacisz nawet w przed-szkolu

Większość rodziców już rozpoczęła kompletowanie wyprawki. Na liście oprócz zeszytów są również długopisy, ołówki, linijki, piórniki, plecak

i – w przypadku dzieci, które uczą się w szkole ponadpodstawowej – książki. Do tego dochodzi również stój sportowy, np. na lekcje wychowania fizycznego, a także kapcie dla młodszych dzieci, które uczęszczają do przedszkola.

W tym ostatnim przypadku, czyli placówek przedszkolnych, mogłoby się wydawać, że rodzice ponoszą niewielkie koszty. Jest to jednak złudne, ponieważ większość przedszkoli albo przygotowuje listę potrzebnych rzeczy albo też na początku roku zbiera na nie pieniądze. Kupowane za nie są m.in. kredki, bloki, plastelina itp. Jest to około 200 złotych na semestr (zależy to od placówki). Dodajmy, że rodzice maluchów nie otrzymują od państwa wspomnianego wcześniej dodatku w postaci 300

złotych.

Jeżeli chodzi o przybory szkolne, to w dużych ilościach znajdziemy je obecnie nie tylko w sklepach papierniczych, ale również w każdym dyskontach, które prześcigają się w promocjach. Czy dzięki temu naprawdę będzie taniej?

Zakupy stacjonarne i online

Empik tradycyjnie już przed końcem wakacji przeprowadził ankietę, w której zapytał rodziców, jaki budżet przeznaczy na wyprawkę szkolną? Aż 63 procent badanych przyznało, że więcej niż w roku ubiegłym? Ile dokładnie? 35 procent ankietowanych odpowiedziało, że od 301 do 500 złotych, a 30 procent, że od 501 do 700 złotych, 16 procent zamierza wydać od 701 do 1000 (!) złotych, 13 procent

mniej niż 300 złotych, a 6 procent więcej niż – uwaga – 1000 złotych.

Na co rodzice wydadzą najwięcej pieniędzy?

Pan Radosław, tata dwójki dzieci – syna, który idzie do pierwszej klasy i córki piątklasistki – mówi nam, że wcale nie na przybory szkolne. – Długopisy i zeszyty to, dzięki promocjom, na które obecnie można się załapać, koszt ok. 100-150 złotych na moją dwójkę. W przypadku syna nie kupowaliśmy przyborów do plastyki, bo wiemy, że na zebraniu dostaniemy listę produktów, które życzy sobie nauczyciel, będzie na niej nawet nazwa firmy kredek i farb, które powinniśmy kupić – mówi. Jego rodzina największe wydatki poniosła, kupując dwa tornistry – łączny koszt to 300 złotych plus piórniki za 80 złotych. Do tego śniadaniówki: 65 złotych i buty sportowe dla córki za 90 złotych. – Synowi na razie nie kupowaliśmy stroju

sportowego, bo być może wychowawca również będzie miał swoje wytyczne, np. biała połówka i trampki. To się okaże we wrześniu – mówi. – Na szczęście nie musieliśmy inwestować w sprzęt elektroniczny, bo córka „załapała” się na laptopy dla czwartoklasistów. Wiem, że ten program miał wielu przeciwników, ale my jesteśmy zadowoleni, że ten wydatek został z nas zdjęty. Córka często korzysta z komputera i nie ma z nim żadnych problemów.

Pan Radosław zwraca uwagę, że wyprawka szkolna to jedno. Kolejne, niemałe wydatki, czekają rodziców na początku września. – Komitet szkolny, ubezpieczenie, klasowe – z tego ubiera się już niezła sumka. Do tego zaczęły się dodatkowe lekcje: taniec, szachy, być może już jakieś korepetycje. Łącznie na dwójkę dzieci we wrześniu ubiera się zapewne jakieś 500 złotych – słyszymy.

Uczniowie szkół średnich kupują sami

Rodzice dzieci, które we wrześniu rozpoczną naukę w szkole podstawowej, mogą odetchnąć z ulgą. Przynajmniej na razie. Im odejdzie jeden istotny wydatek – zakup podręczników. Ich dzieci dostaną je za darmo. Ewentualnie w czerwcu będą musieli je odkupić, kiedy np. któraś z książek się zniszczy albo zgubi. Są to jednak pojedyncze przypadki.

W tej uprzywilejowanej sytuacji nie są już opiekunowie nastolatków. Oni muszą z własnej kieszeni wyłożyć pieniądze. I to niemałe. Dlatego, ratują się, jak mogą, kupując książki np. od starszych kolegów. Ile kosztuje komplet nowych podręczników do pierwszej klasy liceum? Około 500 złotych to minimalny wydatek. Tu dużo zależy od tego, jaki jest profil klasy i jakie pozycje trzeba kupić. Średni koszt jednej książki to ok. 52 złote.

Karolina Barelkowska

AFI SZ



**GMINNE ZAWODY
SPORTOWO
POŻARNICZE**

**W OCHOTNICZYCH STRAŻY
POŻARNYCH**

1 września 2024

godzina 14.00

**STADION
SPORTOWY
W
WILCZEJ WOLI**

OSP Wilcza Wola

**MODA NA
SENIORA**

Senioralia nad Nilem

31 sierpnia 2024 | 15:00
Bulwary nad Nilem w Kolbuszowej

W programie między innymi:

- zbiórka przy studni miejskiej na rynku
- barwny korowód na bulwary nad Nilem
- występy artystyczne Seniorów
pn. Pokaz talentów
- pokaz mody lat 20' i 30'
- stoiska biesiadne, prezentacje twórczości,
zabawy i konkursy z nagrodami
- przejazd riksą rowerową
- wystawa rowerów retro Marcina Kamińskiego
- występ zespołu Roman Dublański & Krokodyl

Finał imprezy:
**MIEJSKA
POTAŃCÓWKA**
z zespołem Widelanie

**SOŁTYS WSI ZARĘBKI WRAZ Z RADĄ SOŁECKĄ
KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
zapraszają na**

PIKNIK RODZINNY

31 SIERPNIA 2024
od godziny 14:00

na terenie Stadionu Sportowego w Zarębkach

atrakcje:

zjeżdżalnie, zabawy z animatorem, malowanie twarzy, konkursy z nagrodami, kąpiel w pianie, jazda konna, strzelanie z broni pneumatycznej, pokaz sprzętu służb mundurowych, kurs samoobrony

DLA DOROSŁYCH: KONKURS O PUCHAR SOŁTYSY

Poczęstunek: dania w wykonaniu Koła Gospodyń Wiejskich z Zarębek, wata cukrowa, popcorn, kielbaska

Serdecznie zapraszamy

Stadion Sportowy w Krzątce
31 SIERPNIA!
START GODZ. 15:00

**KGW "ŚWARNE BABKI" ORAZ OSP KRZĄTKA
ZAPRASZAJĄ NA**

**piknik
RODZINNY**

ATRAKCJE:

ANIMATOR DLA DZIECI
DMUCHANCE
OSADA MALUCHA!
"TURBOTACZKI"

BUFET:

- KASZANKA Z CEBULKĄ
- KARKÓWKA
- ZAPIEKANKI
- SMALEC
- CIASTO
- GOFRY
- DESERKI
- KIEŁBASKA I PIWO**

ZABAWA TANECZNA Z DJ
19:00-24:00

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• Mycie Kostki Brukowej • Mycie Dachów • Mycie Elewacji

tel. 606 970 587

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ

■ samochody osobowe,
dostawcze, ciężarowe
■ wszystkie motocykle
■ przyczepy campingowe, campery
■ quady
■ katalizatory

Najlepsze
ceny w regionie!
Tel: 692-024-694



AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO KASACJI,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNĄ
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC-KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

Tel. 697 761 287,
697 981 994



KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max
25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



USŁUGI AUTOLAWETA

Tel. 793 282 882



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE

każdy rodzaj w metrach kwadratowych, pocięte,
porąbane.

Ceny od 150 zł/m³

TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

*DREWNO OPAŁOWE I
KOMINKOWE: buk, brzoza,
sosna, olszyna i inne. Drzewo
świeże i sezonowe. W me-
trach kwadratowych lub pocięte i porą-
bane. Atrakcyjne ceny. Trans-
port i rozładunek - GRATIS!
Zniżki przy dużych ilościach.
DAM-DREW, Werynia. Tel.
726 554 149.

Prenumerata 2024



KORSO
KOLBUSZOWSKIE

POCZYTA

Zamów na stronie

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy
/ ZAMÓWIENIE /



2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Poczтовую

3 Odbieraj zamówioną prasę podając
otrzymany SMS-em KOD ODBIORU



Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE | BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85

POCZYTA

www.poczyta.pl

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **NAUKA JĘZYKA AN-
GIELSKIEGO** lekcje indy-
widualne, doświadczenie
wykładowcy z USA. Tel.
500 471 092. 00/35

■ **PRACE WYKOŃCZE-
NIOWO - REMONTOWE,**
malowanie, szpachlo-
wanie, układanie pły-
tek, paneli, zabudowy i
sufity GK, tel.: 697 117
076

■ **KONSERWACJA SA-
MOCHODÓW** osobo-
wych i dostawczych w
każdych warunkach bez
względu na porę roku.
Świadczymy również
usługę spawania pro-
gów, podwozia i innych
ubytków. Zadzwoń i do-
wiedz się szczegółów.
Krótkie terminy, cena
na każdą kieszeń. Fir-
ma **NAPRAWCAK** Kol-
buszowa Górna 176 Tel.
609 358 292

■ **PRANIE, CZYSZCZE-
NIE DYWANÓW** wykład-
zin, tapicerki meblowej
i samochodowej. Dy-
wany prane metodą „na
wskroś”. Trzepanie me-
chaniczne, obustronnie
prane, płukane i suszone
w specjalistycznych urzą-
dzeniach. Nasze środ-
ki są w 100 procentach
bezpieczne dla każdego
rodzaju dywanów. Mycie
i impregnacja kostki bru-
kowej. Odbiór dywanów i
dowóz do klienta GRATIS.
www.frex.pl Tel. 501 456
002 00/2022

■ **WYCINKA DRZEW**
(domy, garaże, linie ener-
getyczne). Usługi ręb-
niem, frezowanie pni, wy-
wóz pozostałości. Usługi
głębogryzarką. Tel. 697
620 850 00/35

■ SPRZEDAŻ

■ **SPRZEDAM MIODAR-
KĘ** 3-ramkową, napęd
ręczny. Cena 150 zł. Tel.
665 004 802. 00/36

■ **SPRZEDAM PSZENI-
CĘ OZIMĄ.** Miejscowość
Kupno. Telefon kontakto-
wy: 17 744 60 47. 00/35

■ **SPRZEDAM MIÓD** z
własnej pasieki pod nad-
zorem weterynarii, pro-
wadzony rolniczy han-
del detaliczny. Możliwy
dowóz. Tel.: 788 559 778
00/36

■ **SPRZEDAM CIĄGNIK
SAM** z silnikiem C-330
światła, podnośnik, blo-
kada. Sprzedam pług
dwuskbowy w dobrym
stanie, sadzarkę do ziem-
niaków czeską w bardzo
dobrym stanie, organy
w bdb stanie, cena 400
zł, silnik do volkswagena
polo 1,3 benzyna – 300 zł.
Więcej informacji pod nr
tel.: 697 118 582 00/36

■ **SKUPUJEMY ANTYKI,**
starocie oraz pamiątki
z PRL. Skupujemy stare:
motocykle, radia lampo-
we, gramofony, zegary,
wagi, młynki, żelazka,
wagi, maszyny do szycia i
pisania, aparaty foto, pro-
jektory, lampy, świeczniki,
odznaczenia, dokumenty
itp. Informacja pod nr 698
693 846 00/40

■ **SKUP JABŁEK.** Komo-
rów 300, od poniedziałku
do piątku od 16 do 19 i
w soboty do godz. 4. Tel.:
725 259 134 00/36

■ **SPRZEDAM DREWNO
opałowe/kominkowe
z transportem i rozła-
dunkiem.** Kolbuszowa i
okolice. Kontakt tel. 609
273 653

■ **SPRZEDAŻ KRZEWÓW
ozdobnych: tuje, jałow-
ce, cyprysy, świerki,
jodły. Szeroki wybór
i atrakcyjne ceny. Od-
wiedz naszą szkółkę!
Poręby Kupieńskie 82.
Tel. 695 458 688**

Nieruchomości

■ **SPRZEDAM MIESZKA-
NIE** Kolbuszowa, ul Piłsud-
skiego, blok 6-10 III piętro,
pow. 35,24 m²: korytarz,
kuchnia, łazienka i duży po-

**Garaże blaszane,
hale, wiaty,
kojce dla psów**

**PRODUCENT 696 753 588,
13 440 92 06**

MONTAŻ GRATIS!

www.Robstal.pl



JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

MALOWANIE DACHÓW

■ bezpłatna wycena ■ faktura VAT ■ gwarancja ■ dostarczamy materiały

ZADZWOŃ: 661 373 345

kój, wyposażenie – z przy-
nąleżną komórką w piwnicy.
Ogólnodostępny parking.
Kontakt telefoniczny w go-
dzinach popołudniowych
pod nr tel. 607 229 677.
00/36

■ **SPRZEDAM DZIAŁKĘ**
W PRZEDBORZU w Przed-
borzu 417/2 ok. 60 arów z
warunkami zabudowy na
dwa budynki mieszkalne i
dwa budynki gospodarcze.
Więcej informacji pod nu-
merem telefonu 660 759
174 00/09

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI**
BUDOWLANE. Kolbuszo-
wa ul. Sędziszowska. Ka-
żda działka posiada warun-
ki zabudowy. Tel. 601 893
388

*Dane osobowe są przetwarzane
zgodnie z ustawą z dnia 29 sier-
pnia 1997 roku o ochronie danych
osobowych (Dz. U. 2016 r. poz.
922 ze zm.)

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i reha-
bilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego
i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506



HOTEL POLSKI

Przyjęcia okolicznościowe
CHRZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

WITAJ W KORSO

NAJCIEKAWSZE ŹRÓDŁO
INFORMACJI



CHCESZ SIĘ ZAREKLAMOWAĆ? SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

Krzyżówka

Mieszka pod Wawelem	Tylna część statku	List bez podpisu	Boisko tenisowe		Druk pochyły	Kwaśny cytryny	Zawiadomienie z poczty	Spiętrza wodę rzeki		Punkt na niebie	Do cedzenia ziół	Obok praktyki	Kleks w zeszyście		Łaźnia fińska	
						Dowód kontroli jakości wyrobu						Układ polityczny			100 kg	Elegia żałobna
Uregulowanie, uporządkowanie												Dawny pałac królewski w Paryżu				
Potocznie o pieniądzach						Nasładowanie, kopowanie										
Cenna starość						Nagle zamknięcie naczynia krwionośnego						Autor "Czarnodziej-skiej góry"				
Deklinacja lub koniugacja	Akt normatywny		Tryt lub deuter		Model Opla		Spór, dyskusja publicz-na	Daszek nad kuchnią gazową		Bucha z kotła		Połączenie nerwów		Układ kart w pokerze		Lekka łódź sportowa
						Przerwa w podróży Cios						Worek podróżny				
Stąpienie		Duma jelenia		Okres letnich upałów	Ptāk z rodziny krukowych						Film w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa					
Pieśń patriotyczna					Henryk, aktor							Tworzywo warstwowe			Ryba akwario-wa	
Roślina ozdobna, ukośnica					Roślinny symbol zdrowia						Olej roślinny					
						Ziemniaki w Poznaniu		Amerykański thriller z Morganem Freemanem								
Indyjski namiot					Kojarzy małżeństwa	Plamki na nosie						Wypływa w rejs		Instrument strunowy		Oznaj-mia koniec rundy
Parametr skrawania	Wigilijna msza	Ptāk wędrowny	Centrum cyklonu	Płynie przez Lesko				Film Pawła Pawlikowskiego		Zakoń-czenie powieści						
Nie przynosi dumy rodzinie					Piłkarski klub z Wiednia							Włoskie imię męskie				
					Rasa królika domowego		Szpalta gazety	Dawna srebrna moneta							Opinia, sława	
							Miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2014 r.					Bazar, jarmark				
Ujemne saldo na rachunku bankowym								Japoński napój alkoholowy produkowany z ryżu		Dawka, porcja leku		Przedmiot stanowiący wygraną na loterii		Określony stan rzeczy	Drobina materii	Tłuszcz z ryb
						Film z Bogusławem Lindą	Wydanie opinii									
Część spłaty							Waluta Korei									
Rybie pod ziemią						Podopieczna juhasa										
Ważne w fotografii						Nakaz, polecenie						Inne określenie śpiączki				
										Robert, reżyser amerykański						

1 2 3 4 5 6

7 8 9 10 11 12

13 14 15 16 17 18 19

20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

4		8			6			9
2	6	1	5		9	8	3	
	7	9	8	4				6
7	4	5	3					8
				9				1
1		6		5				
6	2	3			7	9		
	8		9	1	3			
9			2		5	4		3

		5			9			
	9			7		5		4
6				8	4	9		2
	6		2					
	2				8			
1		9		4				
9			4			7	1	
2		7				4	5	
		4	1	6		2		

4	3					1	2	
6				8	1			
	8			3	2			6
2	4						6	
		5	2	1		9	7	
			4					
		6	1	2		4		9
			9	5				
						2	1	3

Sudoku



ŚWIAT KOBIETY

zdrowie, moda, uroda

Jesienna moda



Ciepłe, wełniane swetry nieodmiennie kojarzą się nam z jesienią.

Poprzedni sezon jesienny pokazał, że szczególnie upodobał sobie stonowane, ciepłe barwy. W tym roku te kolory również pozostaną w modzie. Zakładaj to, co lubisz, bo właśnie to jest kluczem do dobrego stylu.

Śledząc najnowsze trendy z wybiegów, można wyróżnić kilka kluczowych barw, które nadal

dominują w modzie: beż, szarość, czerwień, klasyczne połączenia czerni z bielą, delikatne pastele, a także subtelne akcenty złota i srebra.

Neutralne beże i szarości

Zbliżający się chłodniejszy sezon nie przyniesie wielu niespodzianek. Wiele osób pozostanie wiernych neutralnej, cielistej

kolorystyce, wybierając ubrania w różnych odcieniach beżu, zarówno ciepłych, jak i zimnych, piaskowych, nude oraz écru.

Szarość to jeden z najbardziej uniwersalnych kolorów, idealny zarówno do pracy, jak i na co dzień, a także na spotkania towarzyskie czy szybkie wyjścia. Od lat króluje nie tylko na wybiegach, ale i na ulicach. Łatwo zestawić

ją z bardziej energetycznymi barwami, a odpowiednio dobrane dodatki mogą podkreślić jej stylowy charakter.

Czerwień: odwaga i pewność siebie

Czerwień, choć odważna i kontrowersyjna, symbolizuje pewność siebie. Nie każdy ma odwagę nosić ten kolor, ale czasem

warto wyjść poza swoją strefę komfortu. Modne sukienki w stylu Bottegii Venety czy subtelniejsze akcenty czerwieni doskonale wpisują się w tegoroczne trendy. W nadchodzących chłodniejszych miesiącach znajdzie się miejsce dla wszystkich odcieni tej barwy, od bordowego po ceglasty czy rubinowy.

Czerń i biel: duet idealny

Duet czerni i bieli to niezmiennie jeden z ulubionych zestawów kolorystycznych. Przeciwności idealnie się uzupełniają, a klasyczne połączenie tych barw nigdy nie wychodzi z mody. Warto eksperymentować, na przykład zestawiając zwiewne, jasne sukienki z czarnymi topami. Ten ponadczasowy duet zawsze się sprawdzi.

Pastelowe barwy

Pastelowe barwy, często kojarzone z lekkością i dziewczęcym stylem, również będą obecne zarówno w damskich, jak i męskich stylizacjach. Warto wprowadzać delikatne odcienie do swoich zestawów nawet w deszczowe i mroźne dni. Najmodniejsze kolory to błękit, żółć oraz różne odcienie kremów. Zakiet, wełniany sweter lub drobne akcesoria w tych barwach mogą dodać stylizacji świeżości i energii.

Metaliczne akcenty

Metaliczne odcienie, takie jak srebro i złoto, które zwykle kojarzą się z imprezowymi stylizacjami, mogą wyglądać niezwykle

elegancko, jeśli są odpowiednio dobrane. Te barwy, nawiązujące do lat 60. i 70., chętnie wracają do łask, zwłaszcza w okresie świątecznym i karnawałowym.

Moda a wyrażanie siebie

Moda to nie tylko trend, ale przede wszystkim wyraz twojej osobowości. Warto śledzić najnowsze inspiracje, ale równie istotne jest, aby trzymać się własnego stylu. Moda ewoluuje, przynosi nowe kierunki, ale kluczem do sukcesu jest umiejętność selekcji tego, co najlepiej pasuje do twojego wizerunku.

Sezon 2024/2025: co nas czeka?

Ostatni kwartał 2024 roku i nadchodzący 2025 zapowiadają się ekscytująco. Zobaczymy rosnącą popularność mody ekologicznej, odważne eksperymenty kolorystyczne oraz powrót stylu lat 90. Łączenie różnych materiałów i kontynuacja trendu oversize również będą miały swoje miejsce.

Co najlepsze dla ciebie?

Pamiętaj, że nie wszystkie trendy muszą znaleźć się w twojej garderobie. Wybieraj te elementy, które oddają twój styl i w których czujesz się komfortowo. Inwestuj w klasykę z nowoczesnym akcentem i nie zapominaj o mocy dodatków. Moda to przede wszystkim forma wyrażania siebie, więc eksperymentuj i baw się nią!

Agata Koziol

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Nadchodzący tydzień przyniesie ci mnóstwo energii, którą warto dobrze ukierunkować. W pracy mogą pojawić się nowe wyzwania, ale poradzisz sobie z nimi bez problemu. Ważne jest utrzymanie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. W relacjach osobistych mogą pojawić się poważne rozmowy, wymagające otwartości i kompromisów. Pamiętaj o znalezieniu czasu na odpoczynek.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Tydzień sprzyja dbaniu o finanse i stabilizację w życiu. W pracy Twoja wytrwałość przyniesie sukcesy, ale unikaj nadmiernego perfekcjonizmu. W relacjach postaw na szczerść i zrozumienie. Znajdź czas na regenerację, aby zachować równowagę. Weekend przyniesie zasłużony odpoczynek.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Bliźnięta czeka dynamiczny tydzień pełen nowych pomysłów i spotkań. W pracy bądź gotowy na zmiany, które wymagają elastyczności. Uważaj na plotki, które mogą wpłynąć

na relacje. Twoje zdolności adaptacyjne pomogą ci przetrwać każde wyzwanie. W weekend zrelaksuj się, aby naładować baterie.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

Rakowi tydzień przyniesie refleksję nad uczuciami i relacjami. Warto zacieśnić więzi z bliskimi poprzez szczerze rozmowy. Intuicja pomoże ci w podejmowaniu decyzji, ale pamiętaj o dbaniu o zdrowie emocjonalne. W pracy skup się na zadaniach wymagających precyzji. Weekend spędź z rodziną, ciesząc się domowym ciepłem.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Lwy mogą liczyć na twórczy tydzień, pełen energii i inspiracji. W pracy twoje przywództwo zostanie docenione, ale pamiętaj o równowadze w relacjach osobistych. Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi, jednak unikaj arogancji. W relacjach rodzinnych bądź ostrożny, aby nie zdominować bliskich. Weekend to czas na zabawę i regenerację.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Panny będą miały produktywny ty-

dzień sprzyjający realizacji celów. Uważaj na pułapkę perfekcjonizmu, która może prowadzić do stresu. W relacjach ważne będzie zrozumienie i cierpliwość. Zadbaj o zdrowie i nie zapominaj o odpoczynku. Weekend przyniesie wewnętrzny spokój.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Wagi mogą liczyć na harmonijny tydzień, sprzyjający współpracy i dyplomacji. Twoje umiejętności negocjacyjne pomogą rozwiązać konflikty. W pracy postaw na współpracę, a w relacjach osobistych skup się na słuchaniu. Unikaj konfrontacji, które mogą być konieczne. Weekend sprzyja relaksowi i estetycznym doznaniom.

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

SSkorpiony mogą spodziewać się intensywnych emocji i głębokich przemysłów. W pracy wyzwania zmotywują cię do działania, a intuicja pomoże w osiąganiu celów. W relacjach międzyludzkich czekają cię szczerze rozmowy. Twoja zdolność do przenikania przez powierzchowne warstwy przyniesie odkrycia. Weekend sprzyja regeneracji sił.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

Strzelce czeka tydzień pełen nowych możliwości i inspiracji. W pracy warto skupić się na projektach wymagających kreatywności. W relacjach czekają cię optymistyczne i

spontaniczne spotkania. Unikaj jednak impulsywności, która może prowadzić do błędów. Weekend sprzyja podróżom i eksploracji.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Koziorożce skoncentrują się na realizacji ambitnych planów. Wytrwałość przyniesie sukcesy, ale pamiętaj o potrzebie odpoczynku. Relacje z bliskimi mogą wymagać więcej uwagi. Umiejętność zarządzania czasem będzie kluczowa. Weekend sprzyja refleksji i planowaniu.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Wodniki czeka tydzień pełen intelektualnych wyzwań i kreatywnych pomysłów. W pracy współpraca z innymi przyniesie dobre efekty. Relacje międzyludzkie będą pełne inspirujących rozmów. Uważaj jednak, aby nie stracić kontaktu z rzeczywistością. Weekend to czas na realizację twórczych pasji.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

Ryby w tym tygodniu poczuć silne wezwanie do introspekcji. Twoja intuicja i empatia będą wyjątkowo silne, co wpłynie na relacje z bliskimi. W pracy skup się na zadaniach wymagających kreatywności. Unikaj jednak nadmiernego zamykania się w swoim świecie. Weekend przyniesie okazję do relaksu i regeneracji sił.

👉 Piłka nożna

„Król” Grzegorz Lato ma swój stadion



Grzegorz Lato z symboliczną koroną.

W Mielcu miało miejsce szczególne wydarzenie. Na Stadionie Miejskim odsłonięto tablice z imieniem patrona, którym został legendarny piłkarz Grzegorz Lato.

Wydarzenie rozpoczęło się od oficjalnych przemówień. Przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście gratulowali Grzegorzowi Lato jego osiągnięć, a także dziękowali za zasługi dla polskiego sportu i promowanie miasta Mielca na arenie międzynarodowej. Na-

stępnie miało miejsce uroczyste odsłonięcie dwóch tablic. Tablice te odsłonił Grzegorz Lato, co wywołało burzę oklasków.

Grzegorz Lato podziękował wszystkim za obecność oraz wyraził radość z faktu, że to właśnie jemu powierzono tak zaszczytną rolę patrona stadionu. Podkreślił, jak ważne jest dla niego miasto Mielec, które było początkiem jego wielkiej piłkarskiej kariery.

Wieczorem, z okazji jubileuszu 50-lecia zdobycia

tytułu króla strzelców mundialu w 1974 roku, odbyło się specjalne spotkanie dla zaproszonych gości. W trakcie uroczystości Grzegorz Lato został symbolicznie ukoronowany jako król strzelców, otrzymując złotą koronę. Był to moment pełen emocji i wspomnień, które przeniosły wszystkich uczestników w czasy, kiedy Lato prowadził polską reprezentację do sukcesów na światowych arenach. Na scenie wystąpił zespół muzyczny, który dodał uroczystościom arty-

stycznego blasku. Po występie rozpoczęła się część oficjalna, podczas której głos zabierali zaproszeni goście. Ich wspomnienia i gratulacje były wyrazem szacunku i podziwu dla dokonań Lato.

Grzegorz Lato to jedna z największych legend polskiej piłki nożnej. Urodzony w 1950 roku, swoją karierę piłkarską rozpoczął w Stali Mielec, gdzie szybko stał się kluczowym zawodnikiem. Jego talent i umiejętności przyniosły mu miejsce w reprezentacji Polski,



Grzegorz Lato znalazł czas dla kibiców.

z którą odniósł liczne sukcesy, w tym zdobycie złotego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium w 1972 roku oraz trzeciego miejsca na mistrzostwach świata w 1974 roku. Podczas tego mundialu, rozgrywanego w Niemczech, zdobył tytuł króla strzelców, strzelając siedem bramek. Lato jest nie tylko ikoną polskiego futbolu, ale także symbolem sportowego ducha i niezłomności. Jego kariera to przykład determinacji, ciężkiej pracy i wielkiej pasji do piłki nożnej.

Uroczystości w Mielcu były nie tylko hołdem dla jednego z najwybitniejszych sportowców w historii Polski, ale także przypomnieniem, jak wielką rolę w życiu społeczności lokalnych odgrywają sportowcy, którzy z dumą reprezentują swoje miasta i kraj na arenie międzynarodowej. Nadanie stadionowi imienia Grzegorza Lato to wyraz wdzięczności i uznania za wszystko, co zrobił dla Mielca i dla polskiego sportu.

Anna Babula-Dydo/ opr. GL



Stadion Miejski w Mielcu nosi imię Grzegorza Lato.

⚡ Piłka nożna/4. liga

Mamy lidera!

Sokół Kolbuszowa Dolna wciąż bez porażki w tym sezonie. Tym razem nasza drużyna zremisowała z Sokółem Kamień.

Mimo że remis z Sokółem Kamień należy uznać za niespodziankę, to układ wyników tej kolejki sprawił, że Sokół Kolbuszowa Dolna może cieszyć się z pozycji lidera podkarpackiej czwartej ligi. Pierwszy gol padł

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA SOKÓŁ KAMIEŃ

1:2
(1:1)

Bramki: 1:0 Mazurek 1, 1:1 Pikula 10.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Kusak- Bik (61 Cyganowski), Skowron, Khorylsky, Drelich, Mazurek (83 M. Szurek) – Mokrzycki ŻK, Wątróbski, Skupiński (70 Misiak ŻK), – P. Szczurek, Musik.

Sokół Kamień: Zieliński – Stępak ŻK, Piekut, Pikula, Konefał (7 Modrzejewski) – Podstawek ŻK (64 Mazur), Saj, Łuczyk – Zwolski ŻK (93 Rychel), Karcz ŻK (89 Wąsik), Rurak (79 Podiachew ŻK).

już po pierwszej akcji spotkania. Krystian Bik zagrał w pole karne, a podanie zamknął Michał

Mazurek i wpakował piłkę do siatki. Podopieczni Daniela Kijaka odpowiedzieli już w 10. mi-

nucie spotkania, kiedy to stoper gości Bartosz Pikula najlepiej zachował się po jednym z dośrodkowań.

Grzegorz Lipiec

Pozostałe wyniki

Legion Pilzno – Karpaty Krosno 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Radulj 55, 0:2 77 Oskar Mazur samobójcza
Orzeł Przeworsk – Sokół Nisko 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Surmiak 42, 2:0 Surmiak 74
Wisłok Wiśniowa – Ekoball Stal Sanok 2:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Maślany 58, 1:1 Krok 81, 2:1 Cetnarski 93
Stal II Mielec – Strug Tyczyn 3:1 (3:1)
Bramki: 1:0 Grzybowski 5, 2:0 Grzybowski 11, 3:0 Grzybowski 25, 3:1 Jedryas 45
Izolator Boguchwała – Czarni Jasło 2:3 (1:3)
Bramki: 0:1 Michoń 23, 0:2 Nowak 25, 0:3 Tragarz 40, 1:3 M. Wilk 45+1, 2:3 Kowal 89 z karnego
Stal Łańcut – Igloopol Dębica 1:4 (1:2)
Bramki: 1:0 Kardyś 10, 1:1 Majka 25, 1:2 Buczek 43 z karnego, 1:3 Buczek 61 z karnego, 1:4 Buczek 67
Sokół Sieniawa – Cosmos Nowotaniec 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 Verbyj 89
Głogovia Głogów Małopolski – JKS Jarosław 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Płonka 58

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Sokół Kolbuszowa Dolna	4	10	11-4
2	Orzeł Przeworsk	4	10	9-3
3	Wisłok Wiśniowa	4	9	7-7
4	Ekoball Stal Sanok	4	9	7-2
5	Głogovia Głogów Małopolski	4	9	9-5
6	Karpaty Krosno	4	9	7-2
7	Izolator Boguchwała	4	7	12-6
8	Cosmos Nowotaniec	4	7	5-4
9	JKS Jarosław	4	6	9-6
10	Igloopol Dębica	4	6	7-6
11	Legion Pilzno	4	5	7-6
12	Sokół Nisko	4	4	5-7
13	Sokół Sieniawa	4	3	2-5
14	Czarni 1910 Jasło	4	3	6-11
15	Stal Łańcut	4	3	5-12
16	Stal II Mielec	4	3	4-12
17	Sokół Kamień	4	1	4-8
18	Strug Tyczyn	4	0	5-15

⚡ Lekka atletyka

Dobry początek

Zawodniczki i zawodnicy UKS Tiki-Taka Kolbuszowa rozpoczęli drugą część sezonu startowego w Stalowej Woli.

- Siedem medali i sporo rekordów życiowych zawodników Tiki-Taki Kolbuszowa w Ogólnopolskim Mityngu Lekkoatletycznym w Stalowej Woli. Ten wynik cieszy, ale najbardziej to z jaką radością nasi najmłodszy startowali podczas tych zawodów - mówi nam Bogdan Karkut, trener i prezes UKS Tiki-Taka Kolbuszowa.



GL

UKS Tiki-Taka Kolbuszowa podczas zawodów w Stalowej Woli.

⚡ Piłka nożna/Klasa okręgowa

Derby dla rezerw Sokoła

W najciekawszym spotkaniu trzeciej kolejki piłkarskiej klasy okręgowej Dębica - rezerwy Sokoła Kolbuszowa Dolna pokonały Kolbuszowiankę Kolbuszowa.

KKS grał w osłabieniu, bo Miłkołaj Muniak zobaczył czerwoną kartkę. Jeśli chodzi o pozytywy dla Kolbuszowianki, to trzeba wspomnieć o bramce 15-letniego Sokoła ostatecznie okazały się lepsze.

GL

Sokół II Kolbuszowa Dolna - KKS Kolbuszowianka 2:1 (1:0)

■ **Bramki:** Kożuchowski, Miśsiak - Wilk

■ **KKS:** Czachor - Frącz B., Dec A., Wilk, Jamróz D. - Muniak, Wiktor, Wróblewski D., Kloc, Zieliński - Kuna oraz Piekarz, Gajda, Bąba.

W 57. minucie spotkania bramkarz Kolbuszowianki Kamil Czachor obronił rzut karny. Warto dodać, że od 77. minuty

Pozostałe wyniki

Kamieniarz Golemk - Kaskada Kamionka 2:4

Sparta Chorzeliów - Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:0

Igloopol II Dębica - Brzostowianka Brzostek 1:2

Dromader Chrzastów - LKS Głowaczowa 4:2

Victoria Czermin - Lechia Sędziszów Małopolski 2:2

Błękitni Ropczyce - LKS Pustków 12:0

LKS Żyraków - Atut Podborze 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Błękitni Ropczyce	3	9	20-0
2	Lechia Sędziszów Małopolski	3	7	9-2
3	Brzostowianka Brzostek	3	7	5-3
4	Kaskada Kamionka	3	6	7-5
5	Sokół II Kolbuszowa Dolna	3	6	9-4
6	Dromader Chrzastów	3	6	6-8
7	Kamieniarz Golemk	3	6	7-5
8	Sparta Chorzeliów	3	5	2-1
9	Victoria Czermin	3	4	4-4
10	LKS Żyraków	3	3	4-6
11	Radomyślanka Radomyśl Wielki	3	3	2-4
12	Igloopol II Dębica	3	3	2-4
13	LKS Pustków	3	3	2-14
14	Kolbuszowianka Kolbuszowa	3	1	1-4
15	LKS Głowaczowa	3	0	3-11
16	Atut Podborze	3	0	1-9

⚡ Kolarstwo

Monika z brązowym medalem

Kolejny kolarski sukces kolarki rodem z Kolbuszowej - Moniki Węgrzyn. Tym razem zdobyła medal podczas Górskich Mistrzostw Polski.

larstwie szosowym w miejscowości Łukowica pochodząca z Kolbuszowej Monika Węgrzyn wywalczyła doskonale trzecie miejsce w kategorii U23.

- Do przejechania miałyśmy 100 km na rundzie po 25 km. Pomimo doskwierające-

go upału i wymagającej trasy dałam z siebie 100 procent i ukończyłam wyścig z brązowym medalem! Jestem szczęśliwa i choć to nie złoty czy srebrny medal to ten brąz cieszy jak złoto - pisze Monika Węgrzyn.

GL



Monika Węgrzyn na trzecim stopniu podium.

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 617 0005118
REGON: 690008614

REDAKCJA

Ul. Obronców Pokoju 20, 38-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 98
mail: kolbuszowa@korsopl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Serafin
redaktor naczelna
tel. 510 103 940, jserafin@korsopl

Bartosz Poślusznny

z-ca redaktor naczelnej
tel. 519 132 924, bposluszny@korsopl

Kamil Zabczyk

dziennikarz
tel. 508 246 992, kzabczyk@korsopl

Grzegorz Lipiec

dziennikarz sportowy - współpraca
tel. 604 140 644, grzegorz.lipiec@korsopl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Kolbuszowa, ul. Obronców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korsopl

Piotr Gadziola - dyrektor handlowy

tel. 507 104 458, piotr.gadziola@korsopl

Lucyna Pik

tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin

tel. 510 126 562, mserafin@korsopl

Anna Czajkowska

tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

SKŁAD TYGODNIKA

Klaudia Roźniak
Paulina Strugała
kontakt: studio@korsopl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład: 3 000 szt.

Główny wydawca
Materiały

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY

Styrych

Dowcipy

- Kiedyś to były czasy, mężczyzna bez problemów mógł znaleźć żonę, miłą, wierną, umiejącą gotować, pracować.
- A teraz?
- Teraz to musi uważać, żeby nie trafiła się taka, co pije jak jego ojciec.

- Policja zatrzymuje samochód, który jechał sporo ponad ograniczenie prędkości. Policjant podchodzi do kierowcy i przyjaźnie zagaduje:
- No i dokąd tak się spieszymy, panie kierowco?
- Przywieźć panu tę stowę, panie władzo.

- Lekarz mówi do staruszki:
- No, babciu, w waszym wieku trzeba się oszczędzać, unikać chodzenia po

schodach.

Po roku staruszka zjawia się u tego samego lekarza.

- Jak się czujecie? - pyta lekarz.
- O, znacznie lepiej ... Tylko mam jedno pytanie. Czy już mogę zacząć chodzić po schodach?
- Możecie - odpowiada lekarz.
- To chwala Bogu! Bo już to wchodzenie po rynnę na czwarte piętro bardzo mnie męczyło!

- Tato - mówi Jasio - jeżeli dasz mi dychę, to ci powiem, co taki pan w mundurku mówi rano do mamy.
- Tata daje Jasiovi pieniądze i mówi:
- No mów.
- Dzień dobry, poczta dla pani.

- Przy piwku:
- Moja stara musi mieć zawsze ostatnie słowo!
- Chłopie, tylko pozadłościć, moja musi mieć jeszcze do tego ostatnią złotówkę!

Córka pyta:

- Tatusiu, dlaczego w moim dzienniczku podpisujesz moje oceny krzyżykiem?
- Bo nie chcę, żeby nauczyciel pomyślał, że normalny człowiek jest ojcem takiego barana!

W pracy:

- Pożycz mi sto złotych.
- Wiesz, że długi niszczą przyjaźń? A jest ona chyba warta więcej niż sto złotych?
- Masz rację, pożycz mi więc dwieście.

- Jak żyje mąż?
- Został ofiarą nauki.
- Promienie rentgenowskie?
- Linie papilarne...

- Żona do męża:
- Mam dla ciebie dwie wiadomości.
- Dobrą i złą.

- No, słucham.
- Odchodzę od ciebie.
- No, a ta zła?

Mąż do żony:

- Kochanie, może wybraliśmy się na romantyczny spacer?
- Żona:
- A nie mogłeś sobie kupić tego piwa, wracając z pracy?!

Pano na budowie:

- Panie majster, która godzina?
- A wiesz, Janek, że ja też bym się napił!

Żona do męża:

- Śniło mi się, że stałam na środku ulicy ubrana tylko w sznur pereł.
- Retę, ale musiałaś się wstydzić.
- Jeszcze jak! Bo te pereły były sztuczne.

- Dwaj wędkarze:
- Ożeniłem się.
- I co, ładna?
- Nie, ale ma robaki.

- Gość do kelnera:
- Te ostygi są bardzo małe.

- Istotnie.
- Wygląda na to, że również są nieświeże.
- Więc chyba lepiej, że są małe!

Rozmowa męża i żony:

- Kochanie, postanowiłem, że nigdy więcej nie będę się z tobą kłócił.
- Nie no, patrzcie na niego. On postanowił. A mnie pytałeś?

Słowa, które trudno wypowiedzieć po piaku:

- Rewaloryzacja.
- Wyreżyserowany.
- Aksjologiczny.

Słowa, które bardzo trudno wypowiedzieć po piaku:

- Adenoznotrifosforan.
- Potudniowo- wschodnio- australijskie.
- Pięćdziesięciogroszówka.

Słowa niemożliwe do wypowiedzenia po piaku:

- Sorry, ale nie jesteś w moim typie.
- Dobry wieczór, panie władzo, uroczy wieczór, prawda?
- Ale ja nawet nie znam zwrotek do „Hej, sokoły”.
- Masz rację, nie wdrapię się na tę latarnię.

Z Facebooka

26 sierpnia

Międzynarodowy Dzień Psa



Nasi Czytelnicy chętnie dzielą się zdjęciami swoich czworonożnych przyjaciół. Wszystkie do zobaczenia na naszym Facebooku.

Pomóż go odnaleźć



Kuba ma około 10 lat i siwiznę na pyszczku. Już niedowidzi i niedosłyszy. Ma na sobie niebieskie szelki. Uciekł z podwórka w sobotę, 10 sierpnia, przy ulicy Plaskowej w Kolbuszowej. Numer kontaktowy: 607 429 007 lub 605 607 535.

Dekadę temu na fotografil



Wrzesień 2014. Kino Grażyna jeszcze przed przebudową. Kilka miesięcy później ruszyły prace.

Fot. Archiwum Korso Kolbuszowskie